POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, chłodniej i mniej parno. Temperatura najwyższa około 80 stopni, najniższa w nocy 58 stopni. Wiatry północno - wschodnie.

W czwartek będzie częściowo pochmurno około 75 stopni.

nie, dość chłodno. Temperatura najwyższa
Wschód: — 6:45. Zachód: — 6:35.

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 29 września — Michała Archanioła.

JUTRO — czwartek, dnia 30 września — Grzegorza, Hieronima.

POJUTRZE — piątek, dnia 1 października — Remigiusza, Jana z Dukli.

No. 229 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 29-GO WRZEŚNIA (SEPTEMBER 29), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

# MINDSZENTY PRZYBYŁ DO WATYKANU

# *Nixon Walczy o Uwolnienie Jeńców*

## 3 Premierzy Potępiają Terror IRA

Londyn. (UPI) — Trzej premierzy, Wielkiej Brytanii, Północnej Irlandii, oraz republiki Irlandzkiej, po 2-dniowych rozmowach — potępili działalność terrorystyczną IRA i stwierdzili, że będą dążyć do jak najszybszego doprowadzenia do pertraktacji pokojowych z mniejszością katolicką w Północnej Irlandii, celem normalizacji stosunków między katolikami a protestantami.

W czasie obrad — Heath i Faulkner stwierdzili, że jednym z głównych powodów trudności normalizacji stosunków jest odmowa współpracy ze strony opozycyjnych-katolickich członków parlamentu Północnej Irlandii. Obaj premierzy przyrzekli Lynchowi wprowadzenie w Północnej Irlandii — proporcjonalnego udziału katolików w rządach i w reprezentacji parlamentarnej.

## Lady Fleming Skazana Na 18 Mies. Więzienia

Ateny. (UPI) — Lady Fleming, licząca 62 lata wdowa po odkrywcy penicyliny, została skazana na 18-miesięcy więzienia w procesie o spisek w prawie zorganizowania ucieczki zamachowca, który próbował zamordować premiera Papadopoulosa.

Pięć osób zostało aresztowanych w dniu 31go sierpnia, oskarżonych o próbę zorganizowania ucieczki z więzienia zamachowca skazanego na karę śmierci. Próba, o której władze wcześniej się dowiedziały, nie udała się.

Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary od 7 miesięcy z zawieszenim, (John Skelton z Yardley, Pa.) do 15 miesięcy więzienia.

Lady Fleming posiada podwójne obywatelstwo amerykańskie z małżeństwa i greckie z urodzenia. Obrońca stwierdził, że pani Fleming działała ze względów humanitarnych, pragnąc uwolnić cierpiącego człowieka. Prokurator natomiast uważał panią Fleming za kobietę chorobliwie ambitną i komunistkę, która pragnąłaby Grecję zamienić w Wietnam.

## Chile Odmawia Zapłaty Za Przejęte Kopalnie

Santiago, Chile. (UPI) — Marksistowski prezydent Chile, Salvador Allende, podał we wtorek do wiadomości, że rząd Chile odciągnie $774 milionów "nadmiernych dochodów" z sumy przeznaczonej na wypłatę odszkodowania amerykańskim firmom, za przejęte przez Chile kopalnie miedzi.

Amerykańskie firmy—Kennecott Corp i Anaconda, wobec zapowiedzi Allende, będą pozbawione odszkodowania za przejęte kopalnie, albo też otrzymają minimalną sumę za swe posiadłości. Trzecia firma —Corro Corp., nie była wymieniona przez Allende, gdyż firma ta rozpoczęła produkcję w Chile w ubiegłym roku i dochody tej firmy były minimalne. Allende wprowadził upaństwowienie kopalń amerykańskich w dn. 16-go lipca.

## Używa Wszelkich Dostępnych Środków

### Ostrzegł Rodziny "Wróg Nie Hołduje Zasadom Humanitarnym"

Washington (UPI) — Zapewnienia prezydenta Nixona dane wczoraj wieczorem na zebraniu rodzin amerykańskich jeńców wojennych znajdujących się w niewoli komunistycznej w Wietnamie, spotkały się z gorącą owacją i powstaniem z miejsc zebranych. W naładowanej uczuciem atmosferze, 500 krewnych jeńców, wysłuchało zapewnień Nixona, że "używamy wszystkich środków dla uzyskania zwolnienia jeńców amerykańskich. Podzielę się z wami teraz nawet z wiadomością którą wszyscy tu zebrani zrozumiecie — jak mówił Nixon — że starania nasze prowadzone są nawet prywatnie, przez nieujawnione dotychczas źródła i prowadzone będą dalej tak długo, dopóki nie osiągniemy celu do którego zdążamy."

**Ostrzeżenie**

Nixon ostrzegł krewnych jeńców ażeby mimo czynionych starań nie dali się ponosić zbytniemu optymizmowi, gdyż "mamy do czynienia z barbarzyńskim wrogiem, który nie ma najmniejszego poszanowania dla zasad humanitarnych." Prezydent Nixon

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Satelita "Słoneczny" w Orbicie

Cape Kennedy, Fla. (UPI) — Najnowocześniejszy satelita dla badania promieni słonecznych "Orbiting Solar Observatory," został wysłany dzisiaj rano w przestworza. Satelita "Oso 7," zbudowany kosztem $36 milionów, wagi 1,400 funtów, został wysłany z małym 45 funtowym satelitą, który będzie nawiązywał kontakt ze stacjami rozmieszczonymi po całym świecie, śledzącymi lot satelitów przestrzennych. Oba satelity wysłano w przestworza dzisiaj o godz. 4:45 rano (czas chicagoski), a które po 33 minutach znalazły się w przeznaczonej dla nich orbicie.

## Loteria w Stanie Massachusetts

Boston, Mass. (UPI) — Legislatura stanu Massachusetts obaliła veto gub. Francis W. Sargent, wprowadzając stanową loterię. Massachusetts wobec tego stał się czwartym stanem Unii, który wprowadził loterię stanową, na cele szkolnictwa. Loterie stanowe mają obecnie miejsce w stanach — New York, New Hampshire i New Jersey.

## Pani Gandhi w Moskwie

Moskwa (UPI) — Pani premier Gandhi przybyła z wizytą do Moskwy. We wtorek spotkała się z "Trójką" Kremla w pełnym składzie.

## 10 Osób Zginęło w Płomieniach

Eindhoven, Holandia (UPI). — 10 osób zginęło w płomieniach 5-piętrowego hotelu, który dziś spłonął. 19 osób zostało zabranych do szpitala. O 20 gościach hotelowych — brak jeszcze wiadomości.

Sztuka Magiczna w Polityce Prezydenta Nixona

## Rezolucja Sejmu 36-go Z. N. P.

### Uchwalona w Dniu 24 Września 1971 Roku w Hotelu Hilton w Pittsburgh, Pa.

My, posłanki i posłowie 36 Sejmu Z.N.P., obradującego w hotelu Hilton w Pittsburghu, Pa., jako godni spadkobiercy wielkich idei Założycieli Związku, ślubujemy miłość Ojczyźnie naszych ojców i matek, oraz Ojczyźnie — Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Żyjemy w przełomowych i tragicznych czasach. Krwawe wydarzenia na polskim Wybrzeżu w grudniu 1970 roku, przypomniały światu o smutnym losie Narodu Polskiego, który po kilkuletnich zmaganiach z niemieckim najeźdźcą i ogromnych ofiarach na rzecz zwycięstwa Sprzymierzonych, został rzucony na żer komunistycznej tyranii, ustanowionej siłą przez imperialistyczną Rosję. Naszym zadaniem i obowiązkiem jest wołanie do wolnego świata o wolność i sprawiedliwość dla narodu polskiego, oraz niesienie mu pomocy w ucisku i kolonialnej eksploatacji. Podejmując zadania na rzecz wolności Polski — spełniamy gorące pragnienia Polaków w Ojczyźnie i rozproszonych po świecie, oraz wykonujemy testament "Ojców" naszej organizacji, którzy powołali ją do życia, po to, aby stała się awangardą sił patriotycznych i skupiała wszystkich Polaków, czynnie dążących do wyzwolenia narodu polskiego spod obcego jarzma.

Wzywamy rząd Stanów Zjednoczonych do uznania granicy Polski na Odrze i Nysie. Po uznaniu "de facto" tej granicy przez NRF, nic nie stoi na przeszkodzie, by Stany Zjednoczone, podobnie jak Francja, Wielka Brytania i inni sojusznicy, opowiedziały się za utrzymaniem i nienaruszalnością zachodniej granicy Polski, odbierając Rosji ważną broń propagandową — że jest jedyną protektorką narodu polskiego przed zakusami niemieckiego rewizjonizmu.

Dążąc do uznania i zabezpieczenia zachodniej granicy Polski — nie możemy zapomnieć o zrabowanych przez Rosję Ziemiach Wschodnich, z których wyszło wielu wielkich Polaków: Żółkiewski, Sobieski, Kościuszko, Mickiewicz, Słowacki, Piłsudski i Paderewski. Powrót tych Ziem do Polski łącznie z odzyskanymi terenami piastowskimi na Zachodzie, umożliwi Polsce oparcie się najazdom i uczyni ją czynnikiem pokoju w Europie.

* * *

Przyszłość narodu polskiego i całego wolnego świata w dużym stopniu zależy od potęgi Stanów Zjednoczonych. Jest to nasza przybrana Ojczyzna, z którą dzielimy radości i smutki. Tu są domy nasze, naszych dzieci i wnuków. Winniśmy jej nie tylko lojalność, ale także miłość i gotowość do każdego wysiłku i i ofiary.

Z troską patrzymy na kurczenie się siły militarnej Stanów Zjednoczonych oraz zanik patriotyzmu i rozbicie wewnętrzne. Z równym niepokojem patrzymy na stale

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

## Gromyko Ostrzega U.S. i Chiny

New York. (CT) — Sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko, przemawiając wczoraj na zebraniu — Narodów Zjednoczonych, ostrzegł Czerwone Chiny i Stany Zjednoczone przed zawarciem sojuszu szkodliwego dla Sowietów.

"Sowiety zwalczały zawsze i będą dalej zwalczać — jak mówił Gromyko — wszelką akcję zagrażającą legalnym interesom i bezpieczeństwu innych państw, włączając Sowiety, bez względu jaką barwę nadaje się tej akcji. Ostatnio — jak mówił Gromyko — słyszymy dużo o normalizacji stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Czerwonymi Chinami. W przeszłości powstało kilka kombinacji państw skierowanych przeciwko innym państwom, które doprowadziły do zaostrzenia stosunków a nawet do wojen. Ostatecznie te kombinację odbiły się ujemnie na ich inicjatorach, czy prowadzone były przez małe państwa — czy też mocarstwa".

Gromyko spotka się dzisiaj z prezydentem Nixonem w Białym Domu, z którym omówi najważniejsze problemy świata. Wśród tematów jakie znajdą się pod obradami, będzie kwestia odnosząca się do rozmów rozbrojeniowych "Strategic Arms Limitations" jak i kryzysu na Bliskim Wschodzie.

## Samolotem Lotu Do Kanady

Londyn. (D.P.) — Uruchomienie bezpośredniego połączenia czarterowego między Polską i Kanadą było głównym tematem konferencji między przedstawicielami biur podróży w Kanadzie, "Orbisem" i "Lotem". Od maja do września przyszłego roku na pokładach samolotów PRL "Lot" oraz "Air Canada", przybędzie do kraju kilkanaście wycieczek. Będą to pierwsze loty polskich samolotów Il-62 na trasie Warszawa-Toronto-Warszawa.

## *Szczęśliwie Przez Mur Ulbrichta*

Bonn. (UPI) — Trzech młodych Niemców Wsch., lat 24, 25 i 26, prześliznęło się przez starannie strzeżoną granicę wsch. - niemiecką w Berlinie bez zwrócenia uwagi uzbrojonych strażników.

W sektorze francuskim złożyli prośbę o azyl. Przewieziono ich do obozu uchodźców w zach. Berlinie.

## Kat Bezpieki Bezpiecznie Osiadł w Izraelu

Londyn. (D.P.) — Przed odlotem z Londynu do Australii Andrzej Chciuk przekazał mało znaną wiadomość, że Józef Rożański, płk. UB i czołowy kat tej instytucji znalazł się ostatnio w Izraelu, gdzie mieszka na stałe.

Wiadomość ta pochodzi od p. Rostala, sekretarza redakcji dziennika "Nowiny - Kurier" ukazującego się w Tel Avivie w języku polskim. Zgodnie z Deklaracją Niepodległości Izraela, że każdy człowiek uważający się za Żyda ma w tym kraju prawo pobytu, władze izraelskie nie mogły odrzucić prośby Rożańskiego, mimo że wśród obywateli Izraela znajduje się wiele jego ofiar z okresu gdy był w UB.

## Nowy Szef Fundacji Forda

New York. (UPI) — Aleksander Heard, kanclerz uniw. Vanderbilt i autor kilku książek naukowych z dziedziny politycznej, został wybrany przewodniczącym Dyrekcji Fundacji. Forda. Heard pozostanie na stanowisku kanclerza uniwersytetu do 1-go stycznia, przejmując nowy urząd po ustąpieniu Juliusza A. Stratton.

## Nixon Podpisał Ustawę Poborową

Washington. (UPI) — Prezydent Nixon podpisał wczoraj uchwaloną przez Kongres ustawę przedłużającą pobór młodych mężczyzn do sił zbrojnych. Ustawa zawierała także prowizję podwyżki żołdu dla wojskowych, wynoszącą $2.4 biliona. Podwyżka ta nie będzie wprowadzona w życie w dn. 1go października, jak przewiduje ustawa — powiedział prezydent Nixon, gdyż objęta jest wydanym przez niego dekretem wprowadzającym 90-dniowy termin zamrożenia płac i cen. Podwyżka żołdu będzie obowiązywała od połowy listopada, a korzystać z niej będą najwięcej rekruci "których żołd był najniższy" jak mówił Nixon. Z podwyżki korzystać będą także żonaci wojskowi, których pensje i benefity przyznane dla rodzin wojskowych, podniosą się z $255 do $450 miesięcznie. Żołd samotnego szeregowca, po ukończeniu ćwiczeń rekruckich, będzie wynosił do $299, zamiast $149 miesięcznie jak obecnie.

Podpisana przez prezydenta Nixona ustawa, przewiduje że rozpoczynający studia w wyższych uczelniach młodzi mężczyźni nie będą mogli korzystać z przyznawanych dotychczas zwolnień od służby. Studenci kolegialni i uniwersyteccy, będą jednak mogli uzyskać zwolnienie od służby dla dokończenia studiów.

## Derwiński Oskarża Udall'a o Partyjnictwo

Washington. (UPI)—Kongr. Edward J. Derwiński (R-Ill.) oskarżył demokratę, kongr. Morris K. Udall z Arizona, o "polityczne partyjnictwo" w stawionym przez Udall zarzucie, że Republikanie "postąpili nieetycznie" w sprzedaży bondów pocztowych na sumę $250 milionów.

Udall, przewodniczący subkomitetu Izby Niższej Kongresu dla spraw pocztowych, w poniedziałek oskarżył Peter Flanigan, asystenta prezydenta Nixona, i James Hargrove, asystenta generalnego poczmistrza Winton Blount, o nieetyczne postępowanie gdy przekazali sprzedaż bondów pocztowych firmie Mudge, Rose, Cuthrie i Alexander z Nowego Yorku, której to firmy wspólnikami przed objęciem urzędu byli prezydent Nixon i sekretarz Dept. Sprawiedliwości James N. Mitchell.

Derwiński, członek komitetu, któremu przewodzi kongr. Udall, stwierdził, że Udall kierował się "politycznym partyjnictwem" atakując Republikanów.

## *Sowiecka Luna-19 w Drodze Na Księżyc*

Moskwa (UPI) — Sowiety wyrzuciły w kierunku Księżyca swój nowy, automatycznie kierowany, pojazd kosmiczny Luna-19. Zadań Luna-19, jak zwykle w sowietach, nie podano. Jak wiadomo poprzednia Luna-18 rozbiła się w czasie lądowania na Księżycu. Uczeni przypuszczają, że Luna-19 wiezie ze sobą nowego robota księżycowego.

## Koniec Azylu w Ambasadzie St. Zjedn.

### Kardynał Opuścił Budapeszt Na Prośbę Papieża

Watykan (UPI) — Kardynał Mindszenty, prymas Węgier, przybył do Watykanu serdecznie witany przez Papieża, przy wejściu do watykańskich ogrodów. Wczoraj rano Kardynał opuścił progi amerykańskiej ambasady w Budapeszcie, gdzie przebywał przez 15 lat, uzyskawszy tam azyl, w czasie sowieckiego szturmu na stolicę Węgier w roku 1956. Przez 15 lat przed gmachem ambasady stała czarna limuzyna w której dwaj agenci węgierskiej bezpieki pilnowali, aby "więzień stanu" nie opuścił czasem progów gmachu, będącego jego więzieniem w milionowym mieście.

Kardynał Mindszenty twierdził, że nie chce opuścić Węgier, z którym to narodem i jego walką z komunizmem jest tak ściśle związany. Obecnie zdecydował się na wyjazd na dobrowolne wygnanie na skutek osobistej prośby Papieża. Jednocześnie stwierdził, że jest to największym poświęceniem jego życia.

Sprawa przebywania Kardynała na terenie Węgier uniemożliwiała Watykanowi

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Morse Ponownie Kandydatem

Eugene, Oregon. (UPI) — Były sen. Wayne Morse, który pierwszy stanął w opozycji do wojny wietnamskiej, zapowiedział, że ubiegał się będzie o nominację partii demokratycznej na urząd senatora ze stanu Oregon. Morse przez 24 lata sprawował urząd senatora. Obecnie liczy 70 lat a w następnym miesiącu obchodził będzie 71-szą rocznicę urodzin.

## Polscy Purpuraci Na Synodzie

Warszawa, Rzym (DP) — Prymas Wyszyński, kardynał Wojtyła i arcyb. wrocławski Kominek będą reprezentować Episkopat Polski na rozpoczynającym się niebawem w Rzymie synodzie biskupów.

Niezależnie od tego na liście 25 duchownych-specjalistów wyznaczonych przez Ojca św. znajduje się ordynariusz częstochowski biskup Stefan Barela. Dwóch polskich duchownych jest również na liście 26 obserwatorów synodu.

Na konferencji prasowej w Watykanie oznajmiono, że uroczystość beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbe odbędzie się podczas synodu w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

Mówiąc o beatyfikacji prymas Wyszyński oświadczył w rozgłośni watykańskiej, że "zgodnie z gorącymi życzeniami Ojca św. uroczystość beatyfikacji miała odbyć się w Polsce, na Jasnej Górze." Ale — jak powiedział Prymas — "powstały trudności nie do pokonania" i w rezultacie uroczystość odbędzie się w Rzymie.

W przemówieniu w programie polskim rozgłośni watykańskiej prymas Wyszyński wystąpił przeciw polemicznym zarzutom, jakoby Kościół w Polsce nie wprowadzał w życie decyzji ostatniego Soboru Watykańskiego. "Kościół katolicki w Polsce realizował wytyczne Soboru — powiedział — na długo przed Soborem, bo jeszcze w obozach koncentracyjnych." Wówczas to Kościół polski dał przykład całemu światu, jak duchowieństwo powinno interpretować swe obowiązki wobec Kościoła i społeczeństwa.

# Rezolucja Sejmu 36-go Z.N.P.

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wzrastającą przestępczość, bezrobocie, inflację i zagrożenie naszej waluty.

Z radością witamy inicjatywy Prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona na terenie międzynarodowym oraz zarządzenia wewnętrzne, mające ożywić gospodarkę kraju i zapewnić pracę wszystkim jego mieszkańcom. Równocześnie ostrzegamy przed pułapkami komunistów, którzy mówią o "koegzystencji" ale ani na chwilę nie przerywają rozbudowy swych sił zbrojnych i działalności wywrotowej w całym świecie. Przewaga militarna Stanów Zjednoczonych była dotąd najważniejszym czynnikiem pokoju, odstraszając agresorów. Utrzymanie tej przewagi, za cenę nawet poświęcenia pewnych udogodnień dla ludności Stanów Zjednoczonych jest najpewniejszą gwarancją pokoju i zachowania naszych swobód obywatelskich oraz nadzieję na lepsze jutro dla narodów ujarzmionych.

* * *

Wdzięczni za wysłuchanie nalegań Polonii i zgodę na sprzedaż Polsce urządzeń rafinerii, apelujemy do Prezydenta Stanów Zjednoczonych, by do swego programu polityki zagranicznej włączył dążenie do niepodległości Polski i jej sąsiadów, ujarzmionych przez Rosję. Drogą do tego będzie wymuszenie na Rosji wycofania jej wojsk do granic z 1939 roku, co pozwoli narodom dziś okupowanym na wybór ustroju i rządu według własnego uznania. Zanim wybije godzina wyzwolenia dla nieszczęśliwych ludów Europy środkowo-wschodniej. Stany Zjednoczone powinny pomóc im w przetrwaniu oraz więzi z kulturą zachodnią. zachowaniu ducha wolności i

Środkami do tego są pomoc ekonomiczna narodowi polskiemu i ujarzmionym jego sąsiadom, wymiana handlowa i kulturalna, dwu — a nie jednokierunkowa.

Apelujemy do Prezydenta Stanów Zjednoczonych o wniesienie na forum Narodów Zjednoczonych sprawy barbarzyńskiego mordu polskich oficerów w Katyniu. Badania żołnierzy i Kongresu Stanów Zjedn. ponad wszelką wątpliwość ustaliły, że tę ohydną zbrodnię popełniła Rosja.

* * *

W ostatnich latach wielu Amerykanów polskiego pochodzenia zostało powołanych na stanowiska federalne. Poprawa na tym odcinku jest widoczna, ale nasz stan posiadania w dalszym ciągu nie odzwierciedla siły Polonii i liczby specjalistów w różnych dziedzinach życia, którzy dzięki wykształceniu i doświadczeniu mogą oddać Stanom Zjednoczonym nieocenione zasługi. Apelujemy do Prezydenta Stanów Zjednoczonych o powołanie więcej naszych córek i synów na odpowiedzialne stanowiska.

Nasza siła w pluralistycznym społeczeństwie zależy od objęcia przez polonijne organizacje wszystkich wywodzących się z polskiej grupy etnicznej. Specjalny wysiłek należy skierować na wciągnięcie w nasze szeregi polonijnej młodzieży, która przejmie po nas dziedzictwo. Wiemy, że znajomość języka polskiego jest bardzo ważnym czynnikiem łączącym i pozwala na poznanie wielkich tradycji historycznych i kulturalnych naszych przodków. Nie możemy jednak rezygnować z pokoleń tu urodzonych i nie znających języka polskiego. Do nich musimy dotrzeć w języku angielskim. W języku, którym się posługują, powinniśmy ich zapoznać z naszą przeszłości osiągnięciami, tradycją, kulturą i zamiarami na przyszłość.

* * *

Apelujemy do Sióstr i Braci Związkowych o czynne współdziałanie z Kongresem Polonii Amerykańskiej, który w ostatnich latach ożywił swą działalność, osiągając poważne wyniki w walce ze szkalowaniem imienia polskiego, wciąga do pracy polonijnych intelektualistów i profesjonalistów, opracował wszechstronny program pracy, ale brak funduszów uniemożliwia mu wykonanie zamierzeń, które podniosłyby prestiż i wpływ Polonii w życiu amerykańskim.

Istnienie Radia Wolnej Europy uważamy za korzystne i konieczne. Prawda i wolne słowo winno docierać do domów za Żelazną Kurtyną.

Nadanie praw weterańskich byłym żołnierzom polskim ostatnich dwóch wojen jest rzeczą bardzo ważną i pilną. Winniśmy czynić starania, aby sprawa ta została pozytywnie załatwiona.

Wprowadźmy w życie często powtarzane hasło "Polskie pismo w każdym polskim domu." Wszyscy rozumiemy rolę, jaką spełnia polska prasa w życiu naszych organizacji. Jest ona łącznikiem między niepokój o przyszłość Polonii. Kurczenie się tej prasy budzi niepokój i przyszłość Polonii. Żaden wysiłek nie jest za duży dla utrzymania już niestety nielicznych polskich dzienników i tygodników. Oficjalne organy prasowe bratnich organizacji nie mogą zastąpić czasopism o ogólnej cyrkulacji. Odnosi się to również do prasy polonijnej w języku angielskim, której rola i znaczenie stale wzrastają. Ratując prasę polonijną zapewniamy rozwój naszym organizacjom i Polonii.

Znając dobroczynną działalność Rady Polonii Amerykańskiej na rzecz biednych na ziemiach polskich — apelujemy do Związkowczyń i Związkowców o współpracę z tą organizacją, spełniającą na odcinku charytatywnym rolę, nizacji , która spełnia ważne zadania.

Polski Komitet Imigracyjny z siedzibą w Nowym Yorku od długich lat śpieszy z pomocą i radą polskim uchodźcom, którzy znaleźli się w obcych krajach bez pieniędzy i znajomości obcych języków. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o moralne i finansowe poparcie tej organizacji, która spełnia ważne zadania.

* * *

Siła i prężność Z.N.P. wywiera przemożny wpływ na rolę i znaczenie Polonii Amerykańskiej. Tę przodującą rolę zawdzięcza nasza organizacja przede wszystkim członkostwu. Dlatego praca rozwojowa jest najważniejszym zadaniem nie tylko władz organizacji, poczynając od Zarządu Centralnego do zarządów Grup, lecz także każdej Związkowczyni i Związkowca. Szczególny wysiłek należy skierować dla pozyskiwania młodzieży. Musimy zrozumieć, że metody, do których jesteśmy przyzwyczajeni, nie zawsze trafiają do młodzieży. Wobec tego obowiązkiem naszym powinno być znalezienie środków, które zachęcą młodzież do wstępowania w szeregi naszej organizacji, w której na pewno znajdą swoją przyszłość.

* * *

Kolegium Związkowe jest jedyną tego rodzaju placówką Polonii. Podnosi ono prestiż ZNP, dając świadectwo docenania przez nas kultury, tradycji i wyższego wykształcenia. Nie może ono jednak być tylko jednym z dwóch tysięcy kolegiów amerykańskich, lecz powinno stać się ośrodkiem studiów historii i kultury Polski oraz innych narodów słowiańskich. Wówczas spełni doniosłą rolę nie tylko w życiu Polonii ale także Stanów Zjednoczonych. Apelujemy do władz ZNP o rozszerzenie zakresu działalności Kolegium, a do Sióstr i Braci Związkowych o moralne i finansowe poparcie naszej Uczelni oraz posyłanie do niej swych dzieci.

Apelujemy o współpracę z Komitetem Obchodu 500-nej Rocznicy Urodzin Mikołaja Kopernika , zorganizowanym przez Kongres Polonii Amerykańskiej.

Wyrażamy uznanie i podziękowanie i Komitetowi Przedsejmowemu w Pittsburghu za staranne przygotowanie Sejmu a Polonii w "mieście stali" za serdeczną gościnność.

Wzywamy Posłanki i Posłów, by nasze uchwały zawieźli do swoich Grup, Gmin i Okręgów, zachęcili Brać Związkową do wytężonej pracy dla dobra ZNP i całej Polonii w duchu naczelnych idei związkowych — wolności i demokracji, w atmosferze zgody i bratniej miłości.

Niech żyje Naród Polski!

Niech żyją Stany Zjednoczone!

Niech żyje Związek Narodowy Polski!

**Komitet Rezolucji**

August Górski, Gm. 166, Przewod.; Włodzimierz Pisarski, Gm. 110; Felix Banachowski, Gm. 27; Józefa Rzewska, Gm. 120; Józef Gorczyca, Gm. 81; Walter Kuman, Gm. 75; Leonard H. Czartoszewski, Gm. 134; Michał Barański, Gm 174; Lorraine Ziemba, Gm. 127; Jan Chudy, Gm. 73; Sophie Kulczycki, Gm. 201; Andrzej Grabowski, Gm. 6; Piotr Jasiulko, Gm. 150; Michał Dumański, Gm. 2; Józef Sikora, Gm. 120; Stefan Wiśniewski, Gm. 8.

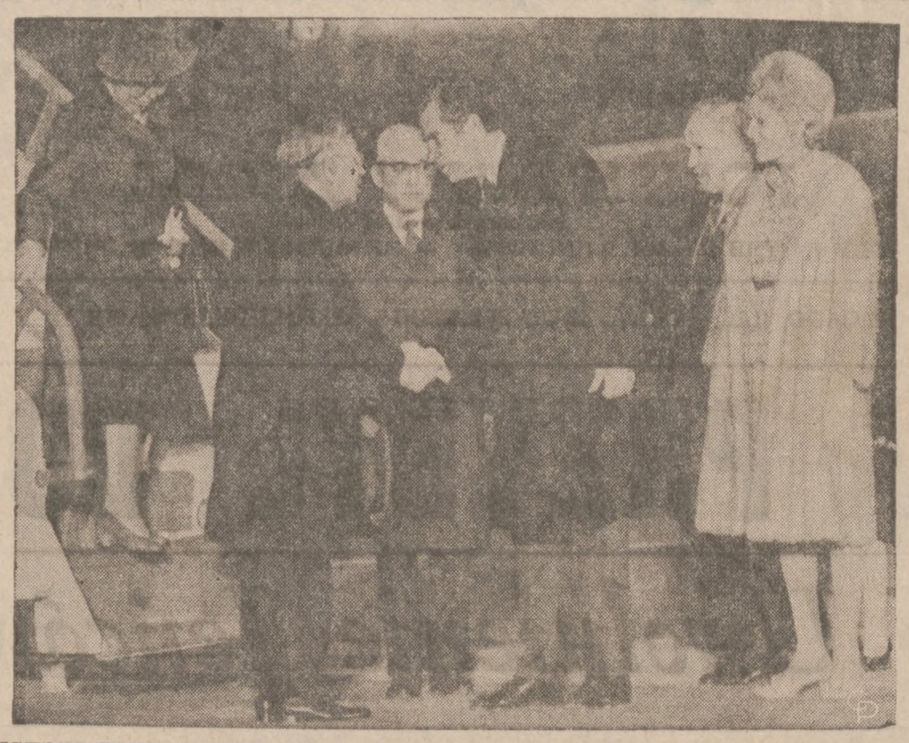

**HISTORYCZNE SPOTKANIE. — Japoński cesarz Hirohito witany przez prezydenta Nixona w Anchorage na Alasce. Pani Nixon stoi za mężem podczas gdy małżonka cesarza schodzi po stopniach z pokładu samolotu. Hirohito jest pierwszym cesarzem w historii swego kraju (2,600 lat!), który odwiedził obcy kraj.**

# Sposób Finansowania Szkół w U.S. Jest Nie Tylko Niekonstytucyjny

## Jest Ponadto Przestarzały i Krzywdzący

Orzeczenie kalifornijskiego sądu najwyższego, że system finansowania kalifornijskich szkół publicznych jest niekonstytucyjny, ponieważ opierając się na podatkach od nieruchomości dyskryminuje dzieci żyjące w biednych dystryktach szkolnych, a prawo do równej edukacji nie może być uzależnione od bogactwa — stanowi rewolucyjną decyzję, dotyczącą całego niemal szkolnictwa amerykańskiego. Bo poza Hawajami i częściowo Utah odnosi się do wszystkich stanów, które posiadają mniej lub więcej podobny do kalifornijskiego system finansowania szkół powszechnych.

*Niezależne dystrykty*

W Kalifornii znajduje się obecnie około 1,200 niezależnych dystryktów szkolnych, które z podatków od nieruchomości uzyskują około 3 bln. dolarów na utrzymanie swych szkół. Doadtkowe fundusze w sumie $1.6 bln. dają im rządy: stanowy i federalny, ale nie wyrównują one różnic w dochodach poszczególnych dystryktów. W Beverly Hills na jedno dziecko szkolne wypada $1,232, w sąsiednim Baldwin Park — $577. Sytuację dramatyzuje dodatkowo fakt, że rodzice dzieci w Baldwin Park płacą większe procentowo podatki od swych domów niż ich sąsiedzi z Beverly Hills, ponieważ ich nieruchomości są daleko mniejszej wartości.

Orzeczenie kalifornijskiego sądu najwyższego spotkało się z różnymi reakcjami. Donald Barnhart, superintendent szkół publicznych w Południowej Dakocie, powiada: "Zbliżamy się do dnia, w którym stany będą musiały przejąć większą odpowiedzialność i wziąć większy udział w kolektowaniu podatków i ich dystrybucji na edukację naszych dzieci. Podatki od nieruchomości są bowiem przestarzałą metodą finansowania publicznych szkół". Są to nie tylko średniowieczne ale i krzywdzące — bo progresywne dla biednych — podatki, a w świetle orzeczenia sądu być może również niekonstytucyjne w odniesieniu do innych dziedzin. Tymczasem w ciągu ostatnich 5-iu lat wzrosły przeciętnie dwukrotnie w całym kraju, podczas gdy bardziej sprawiedliwe i niewątpliwie konstytucyjne (13-ta Poprawka) podatki dochodowe nie tylko że nie wzrosły, ale mają być zredukowane.

*Jak finansować szkoły?*

Sąd nie wskazał właściwej drogi finansowania szkolnictwa publicznego w Kalifornii. Znaleźć ją będą musiały władze stanowe w swoich prawdopodobnie ramach. Jednakowoż wielu administratorów szkolnych uważa, że koszt utrzymania wszystkich szkół w USA powinien pokrywać rząd federalny. Na razie na to się nie zanosi, ale przewodniczący izbowego komitetu dla spraw edukacji kongresman Roman Puciński jest przekonany, że pod wpływem orzeczenia kalifornijskiego sądu najwyższego Kongres zgodzi się opłacać jedną trzecią kosztów edukacji każdego dziecka już w 1975 roku. Nie wiadomo tylko jeszcze, czy pomoc tę dzieci będą otrzymywać zbiorowo poprzez szkoły, czy też indywidualnie, przy pomocy tak zwanych "voucherów".

Puciński uważa, że Sąd Najwyższy USA zatwierdzi orzeczenie sądu kalifornijskiego, natomiast mayor Beverly Hills, Frederic Leopold, ma nadzieję, że ją obali. Bo w przeciwnym razie miasto jego straciłoby palmę pierwszeństwa w wprowadzeniu nowych kursów i metod nauczania, świecących przykładem całemu stanowi. Pewne zastrzeżenia odnośnie decyzji sądu wysunął również finansowy dyrektor stanu Kalifornia, oświadczając, że idea ogólnostanowego podatku od nieruchomości "przypomina trochę zasady Robin Hooda".

Jednakowoż zdając sobie sprawę z nierówności finansowania systemu szkół publicznych i przeciążenia podatkami niektórych dystryktów, gubernator Kalifornii Ronald Reagan sam wniósł projekt ogólnostanowego podatku szkolnego w wysokości $2.05 od każdych stu dolarów oszacowania nieruchomości. Projekt ten został odrzucony, głównie na skutek opozycji wpływowych bogatych dystryktów, które straciły podwójnie — płacąc wyższe niż dotychczas podatki a otrzymując niższe przydziały. Ale biedne dystrykty zaskarżyły je do stanowego sądu najwyższego i sprawę wygrały — przynajmniej w zasadzie.

*Gwiazda Polarna*

## *Kto Był Świadkiem Zbrodni Hitlerowskich?*

Warszawa — Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania latem 1941 roku w obozie dla robotników cywilnych w Żaganiu (Sagan) — który mieścił się przy ulicy Zegewerk strasse — czterech kobiet polskich.

Dotychczas stwierdzono, że ofiarami zbrodniczego wachmana były: Leokadia Białoszyńska, Stanisława Peczakowa oraz Maria Dzikówna. Nazwiska czwartej ofiary o imieniu Stanisława dotychczas nie zdołano ustalić.

Wszystkie osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji oraz rodziny pomordowanych proszone są o listowne lub osobiste zgłaszanie się do OKBZH w Zielonej Górze, plac Słowiański nr. 1 (Sąd Wojewódzki).

## *Bezrobocie w Szwajcarii?*

Genewa (UPI) — Szwajcaria ma poważne kłopoty — okazało się w końcu września, że na liście bezrobotnych zarejestrowanych jest 51 osób w wieku przedemerytalnym. W roku ubiegłym tylko 34 Szwajcarów było bezrobotnych.

## *Z Clevelana*

**Potrzebna**
**KOBIETA**
**Do zaopiekowania się starszą panią w Shaker HTS. Może zamieszkać razem lub dojeżdżać.**
Dzwonić do:
**Marie Herzog**
**Tel. 991-2896**

**EUGENIA i JERZY STOLARCZYK**
**Polski Program Radiowy**
**Założony w 1927 roku**
**WXEN**
**106.5 FM—Cleveland, Ohio**
**Środa i Piątek, 7:30 wiecz.**
**Niedziela, 10:30-11:30 rano**

# Wylądował Szczęśliwie

Oklahoma City, Okla. — (UPI) — Student pilot, który posiadał tylko 12 godzin lekcji pilotowania samolotem, — wylądował szczęśliwie na lotnisku w Oklahoma City, kierując się wskazówkami udzielonymi mu przez pilota-weterana który wznosił się nad nim w drugim samolocie.

Student pilot Leroy Savage, lat 27 twierdzi, że został porwany w poniedziałek, przez trzech uzbrojonych mężczyn i kobietę,którzy należą do ruchu rewolucyjnego.

# Milioner Meksykański Porwany

Meksyk (UPI). — Rodzina milionera dyrektora lotnisk przy rządzie meksykańskim, Julio Hirschfield Almada, — otrzymała od porywaczy żądanie złożenia okupu w sumie $240,000 dla zapewnienia zwolnienia porwanego.

Hirschfield, lat 54, został porwany w poniedziałek, przez trzech uzbrojonych mężczyn i kobietę,którzy należą do ruchu rewolucyjnego.

## *Rozwój Współpracy Polsko-Fińskiej*

Warszawa. — W Helsinkach podpisany został — program współpracy między PRL a Republiką Finlandii na lata 1972—73. — Program przewiduje dalsze zacieśnienie polsko-fińskich kontaktów w zakresie współpracy naukowej, kulturalnej i środków masowej informacji, w szczególności poprzez znaczne rozszerzenie wymiany osobowej i wymiany materiałów w tych dziedzinach.

## *Spotkanie Gwiazd*

Rzym. (UPI) — Yehudi Menuhin i Henryk Szeryng, dwaj czołowi skrzypkowie świata, spotkali się przypadkowo w poczekalni rzymskiego lotniska Fiumicino. Z radości zaimprowizowali 15-minutowy koncert — ku najwyższej uciesze innych pasażerów i personelu.

## *Żabi Lek*

Średniowieczni lekarze mieli w arsenale swych osobliwych leków także i skórę żaby. Okazuje się, że nasi pradziadowie mieli rację! Od kilku lat dwu naukowców: Australijczyk dr. Robert Endeau i Włoch prof. Vittorio Erspaner — prowadziło badania nad właściwościami terapeutycznymi wyciągu ze skóry zielonej żaby australijskiej. Okazało się, że wyciąg ten znakomicie obniża ciśnienie, a także działa przeciwskurczowo.

We Włoszech ukazał się już nowy lek pod nazwą "Ceruline" oparte właśnie na wyciągu z żabich skórek. Jest on na razie poddawany próbom w klinikach. Jeżeli próby te przebiegną pomyślnie — w roku 1972 będzie się już można leczy żabią skórą . . .

(G. P.)

Maria Rodziewiczówna

# Barbara Tryźnianka

POWIEŚĆ

2——— (Ciąg Dalszy)

— Pokaże się! — mruknął gajowy, odpędzając Kreta, który tarmosił zająca.

— Tomek wyszedł na polną drożynę, w gaj, i po chwili ujrzał dworek drewniany, otoczony sztachetami — prawdziwą drobinę.

Był prawie rad wydarzeniu. Zobaczy Wertyka, rozgada się. Stary był plotkarz, pieniacz i pokątny doradca — musi go sobie zjednać i urobić na sprzymierzeńca przeciw rodzinie.

— Dziedzic w domu? — spytał przez ramię gajowego.

— Dziedziczkę mamy! — tamten oburknął.

— Co, ożenił się pan Wertyk?

— A tak, z Piasecką, z Górki, pod kościołem.

Tomek się na mówiącego obejrzał.

— Jak mówisz?

— Ano — jeszcze w poście umarł.

— To kto tu jest w Drobinie?

— Dziedziczka, pani Malecka. Kupiła od siostry pana Wertyka, aptekarzowej.

To zupełnie zmieniło położenie, ale cofać się nie wypadało, więc Tomek przekroczył z dobrą miną furtkę, i stanął przed gankiem domku.

Na podwórzu uczynił się rejwach. Kret przepłoszył stado pantarek i wystraszył kilkoro dzieci, bawiących się na trawie; następnie z bezczelnością, jamnikom właściwą, rzucił się do walki na zęby — z dużym owczarskim psem. Powstał hałas i popłoch i na to wyszła z domu kobieta niemłoda, wysoka i tęga, w fartuchu z grubego płótna i w chustce na głowie, przeciętna kolonistka z wyglądu. Dzieci rzuciły się do niej, jak pisklęta do kury, a Tomek uchylił kapelusza bardzo lekko.

— Czego pan potrzebuje? — spytała.

— Ubiłem na granicy zająca i wpadłem w konflikt z tym tam . . . Proszę panią o ocenienie zwierzyny, zapłacę — i niech mi go ten do Zagajów doniesie. Jestem Gozdawa.

Kobieta, nie odpowiadając mu, rzuciła w głąb domu krótki rozkaz: Józiu, zabierz dzieci na obiad — potem drugi do gajowego: Wy, Janie, weźcie na łańcuch Madeja, a dopiero potem zwróciła się do Tomka.

— Nie rozumiem, o co panu chodzi.

— O tego zająca, zagrabionego mi przez tego chłopa.

— Co to było, Janie?

— Ato, panicz z Zagajów ubił kota na naszym gruncie, flinty oddać mi nie zechciał — bo, powiada, odniesiesz mi zwierzynę do Zagajów, gdy się z waszym dziedzicem zobaczę.

— A dlaczego mój gajowy ma panu odnosić zwierzynę u mnie zabitą?

— Myślę, że pani w sąsiedztwie — za takie drobne uchybienie nie zechce rozpoczynać akcji zaczepnej?

— Ten zając pewnie tego za drobne uchybienie nie uważa, a akcję zaczepną pan rozpoczął. Jan spełnił swój obowiązek, a ja panu oddam tego zająca — tylko niech pan więcej na moim gruncie nie poluje, bo uznaję zasadę, że słabe, bezbronne stworzenie zabijać jest nie drobnem uchyleniem, ale dziką rozrywką próżniaczą. Jan, na ten wyrok, rzucił zająca na ziemię pod nogi Tomka i odszedł. Wróciła też do domu kobieta, a myśliwy po chwili namysłu splunął z pasją — i kopnąwszy nieszczęsnego szaraka — wyszedł za furtkę.

Była tak wściekły, że wysłuchał, jak żak — morałów i babinie naurągał, że przez długą chwilę na nią skierował całą pasję nawet o rodzinie zapomniał.

— Jutro i codzień będę jej pod nosem polować — ciekawym, co mi ta wiedźma zrobi! — odgrażał się w duchu.

Był już daleko, na swoich gruntach, gdy się obejrzał, — nie było Kreta.

Z całych Zagajów Tomek naprawdę lubił tego psa, którego szczenięciem przywiózł z Niemiec i który do niego był bałwochwalczo przywiązany. Zaczął gwizdać, upatrywać go w kartoflach, chciał wrócić, aż usłyszał zduszone sapanie i ujrzał pokracznego psiego karła, jak mozolnie za nim podążał — wlokąc większego od siebie zająca.

Mogli się ludzie kłócić, sądzić, prawować, Kret nie darował tak ciężko zapracowanej zdobyczy i z triumfem dowlókł ją do pana.

Wtedy zziajany, dumny, spoczął, i patrząc w oczy myśliwemu, radośnie skomlał i poszczekiwał, opowiadając swe trudy i zwycięstwo. I Tomek raz pierwszy od przybycia do Zagajów roześmiał się i życzliwie psa pogłaskał. Ale teraz należało wracać do domu. Pora obiadowa dawno minęła, głodno było. Zresztą, co dalej robić na tem obrzydliwem, monotonnem, pustem polu. Tomek już się nudził, i pomyślał ze zgrozą — że zaledwie minęła doba, jak przyjechał.

Bez planu i myśli ruszył przed siebie, i jak ze snu zbudził go tukot.

Obejrzał się. Droga była o kilkanaście kroków, a w powozie poznał Strażyca.

Było to rozwiązanie wszelkich kwestyj.

Obiad, hulanka, wylanie żółci na rodzinę — wszystko w osobie sąsiada — niemłodego kawalera, który rywalizował z Władkiem o bofatą jedynaczkę Pułaskich.

Więc Tomek na drodze stanął i z uśmiechem powitał Strażyca.

Stangret, na skinienie pana, konie wstrzymał. Tomek do powozu się zbliżył.

— A, witam, witam. Dawno pan w domu?

— Od wczoraj już.

— Nadługo?

— Nie wiem — dziśbym wyjeżdżał. A pan do Zernik?

— Nie. Byłem w Rudzie, konia targować, i wracam. Siadaj pan — pogadamy o Berlinie!

Ale Tomek zaledwie się znalazł w powozie, rzekł:

— Lękam się nawet pomyśleć o zagranicy — wogóle o świecie, bo się tu chyba z nudy powieszę. Boże, jak tu ludzie żyć mogą!

— Wszędzie można żyć! — uśmiechnął się Strażye cynicznie. — Bo uważaj pan: dziewczęta ładne, jak kwiaty, są wszędzie, partnera do kart znajdziesz i tu, kuchnię dobrą mieć można, wino też — a teatr masz gotów w każdym dworze — bezpłatny.

— Łatwo panu mówić. Żebym był panem w Zagajach, tobym też życie urządził znośnie.

— Odbij pan bratu Pułaską — i osiądź w Żernikach.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

# Wiadomości z Gminy 87 ZNP – z Annowa

**Posiedzenie Gminy 87 ZNP**

Zawiadamia się wszystkich Delegatów i Delegatki, — że miesięczne posiedzenie Gminy 87 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 1-go października, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica; punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy o liczne przybycie, gdyż będą sprawozdania z zabawy Przedsejmowej oraz Posłów Gm. 87 ZNP na Sejm 36-ty ZNP, jaki się zakończył w Pittsburghu, Pa., oraz jest wiele innych spraw do załatwienia.

Za zarząd Gm. 87 ZNP — Michał Latka, prezes; Stanisław Wieczorek, sekr. Gminy.

**Posłowie Gminy 87 Powrócili z Sejmu ZNP**

Posłowie Gminy 87 ZNP,— wybrani na Sejm 36-ty ZNP, jaki się zakończył w piątek, 24-go września, powrócili do grodu Chicagoskiego wieczorem tegoż dnia. Posłami byli: prezes Gm. 37 ZNP—i Michał Latka i wiceprezes Gm. 87 ZNP, Stanisław Oleksy, którzy wyjechali wraz z swymi małżonkami.

**Posiedzenie**

Klub Żmigród zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października w sali Lipskich, pnr 2059 West 19-ta ulica, o godzinie 2-ej po południu.

**Zabawa Grupy 760 ZNP**

Tow. Artyleria Polska im. Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP podaje do wiadomości wszystkim członkom towarzystwa, przyjaciołom i Polonii, że urządzamy zabawę indykową w niedzielę, dnia 21 listopada, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica. Więcej informacji podamy w następnych wiadomościach. — Zarząd Gr. 760 ZNP.

**Pogrzeb Członkini Grupy 760 ZNP**

W dniu 21-go września, pożegnała się z tym światem znana Związkowczyni i była osadniczka dzielnicy Annowa, ś.p. Agnieszka Brzozowska,— członkini Tow. Artylerii Polskiej, Jerzego Washingtona, Grupa 760 ZNP.

Pogrzeb odbył się w piątek, 24 września, z zakładu pogrzebowego — Fortuna Funeral Home, pnr. 4401 So. Kedzie Ave, do kościoła św. Pankracego, zaś stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Zmarła pozostawiła w smutku pogrążoną rodzinę: Gertrudę Schreiner, córkę; ks. Hieronima Brzozowskiego i Kazimierza, synów; 5 wnucząt i 6 prawnucząt.

# Bankiet "Heritage Award"

## Przewodniczący Janicki i Prezes Stanowego KPA Kobeliński Apelują o Udział

Największą doroczną imprezą stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej jest "Heritage Award" Banquet, który w tym roku odbędzie się w niedzielę, 31 października.

Czasu jest mało. Życie polonijne wypełnione już jest różnego typu imprezami, a więc organizatorzy bankietu zdają sobie sprawę, że jego sukces wiąże się ściśle z pełnym poparciem Polonii.

Przewodniczący bankietu, trustys Walenty Janicki i prezes stanowego Kongresu, Mitchell Kobeliński wzywają ogół społeczeństwa, wszystkie organizacje, związki, kluby i stowarzyszenia, aby pamiętały o dacie 31-go października i uczestniczyły przez swoich reprezentantów w tej pięknej imprezie.

**Janicki**

"Bez solidarnego poparcia całej Polonii trudno oczekiwać sukcesu naszej imprezy — oświadczył przewodniczący Janicki, zapraszając członków Komitetu Bankietu na dzisiejsze posiedzenie, które odbędzie się w siedzibie Chicago Society o godz. 8ej wieczorem.

Musimy wytężyć wszystkie siły, musimy przeprowadzić na wielką skalę kampanię zachęcenia naszych rodaków, aby zakupywali bilety na bankiet. Czas upływa, a spraw typu organizacyjnego w związku z tą wielką imprezą jest wiele. Współdziałanie Komitetu z całym społeczeństwem jest nakazem chwili i dlatego serdecznie wzywam, aby na dzisiejsze posiedzenie Komitetu stawili się wszyscy, którzy dotąd zadeklarowali swoją współpracę — powiedział Janicki.

**Kobeliński**

Prezes Kobeliński zwrócił uwagę, że cele dorocznego bankietu "Heritage Award" są jak najbardziej godne poparcia. Chodzi bowiem o uhonorowanie znowu wybitnego Amerykanina polskiego pochodzenia za jego pracę zawodową, publiczną czy społeczno-organizacyjną. Chodzi również o uwydatnienie wzrastającego wpływu i znaczenia Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Nasza impreza powinna pokazać naszą siłę w Chicago, oświadczył prezes Kobeliński. Jest nas wielu, ponad milion, a przecież nie manifestujemy swojej siły.

Nadarza się dobra okazja, bo właśnie ten bankiet powinien zademonstrować, iż jesteśmy solidarni i potrafimy współdziałać na rzecz dobrej sprawy.

Kobeliński również serdecznie zaprasza członków Komitetu Bankietu na dzisiejsze posiedzenie.

**European Decorator**
A-1 WORKER
Painting, Paperhanging, Wallpaper removed. All plaster repaired before decor. 1st class job at very reas. prices. Call anytime for a free estimate. References furnished.
**764-8159 or RO 4-8241**

**MIRROS**
STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
**MIRROS MEDICINE CO.**
**2048 W. Division St.**
**Chicago, Ill. 60622**

# *Ze Sceny i Estrady*

## "W Polskę Idziemy" i "Zwariowany Milion". — Dziewoński Otwiera Drzwi Ameryki Dla Kabaretu Literackiego z Polski—O 'Milion' Bez Pointy. — W Czasie Ubiegłego Weekendu, Na Sali Trójcowa.

Wypełniła się po brzegi sala Trójcowa w czasie sobotniej premiery warszawskiego Kabaretu Dudek. Było to najlepsze przedstawienie z jakim Edward Dziewoński i jego kabaret przyjechali do US. Występujący od lat w warszawskiej kawiarni "Nowy Świat" kabaret Dudek cieszy się w Polsce opinią jednego z najlepszych, najodważniejszych i najobficiej naszpikowanych subtelną a ciętą satyrą polityczno-społeczną. Na polonijnych scenach, z polskich kabaretów literackich, Dudek występował już dwukrotnie a odwiedzał nas również nie mniej popularny kabaret "Owca". Programy, które nam pokazywano, zostały jednak przed wyjazdem za Ocean dokładnie wyprane z wszelkiej satyry, która miałaby choć najmniejszy posmak nie tylko polityczny, lecz i społeczny. A przecież właśnie ta nawet najbardziej delikatna satyra sprawiała, że tego typu kabarety cieszyły się i cieszą w Polsce takim powodzeniem.

Fakty te spowodowały, że — w swych recenzjach — stwierdziłem niecelowość sprowadzania do US przedstawień satyrycznych, obdartych z satyry.

Gdy dowiedziałem się, że pan Wojewódka znowu sprowadza kabaret współczułem mu w duchu, myśląc, że znowu będzie to samo. Tymczasem Dudek sprawił nam miłą niespodziankę. Pierwsza część przedstawienia stanowiła przegląd najlepszych numerów z kawiarni "Nowy Świat" o ostrej, lecz subtelnej satyrze polityczno społecznej bez śladów ołówka cenzora. Przypuszczam, że i polonijna publiczność sprawiła naszym gościom również miłą niespodziankę, wychwytując ukryte aluzje do aktualnych stosunków w Polsce. Nawet najtrudniejsza do snucia domysłów historia o babci, której nie należy denerwować, spotkała się z brawami. Część publiczności biła je dlatego, że zrozumiała aluzje Młynarskiego, część za groteskowe wykonanie piosenki przez Dymszównę i Lipowską.

W rezultacie można stwierdzić, że Edward Dziewoński otworzył drzwi do amerykańskiej Polonii dla kabaretu literackiego z Polski. Ale tylko w tym wypadku, gdy programy ich nie będą pozbawiane żądła satyry.

* * *

Niejednokrotnie w swych recenzjach podnosiłem, że programy składanek z Polski powinny stanowić jedną zwartą całość, a nie tylko zlepek przypadkowo dobranych najlepszych numerów poszczególnych aktorów. Wysuwałem nawet propozycję napisania specjalnie tekstów na Amerykę przez dobrych polskich pisarzy. Inicjatywę te podniósł Edward Dziewoński i nasz impresario Jan Wojewódka, zamawiając specjalnie na amerykańskie tournee jednoaktówkę u Tyma, jednego z najlepszych polskich satyryków i pisarzy teatru.

Uważam, że bardzo dobra inicjatywa, ale... "Nie od razu Kraków zbudowano", jak mówi polskie przysłowie. "Zwariowany milion" jednoaktowa komedia z piosenkami, która stanowiła drugą część przedstawienia, nie należy do udanych startów. Przede wszystkim groteska w tak zwanym typie "pure nonsense" nie zawsze i nie wszędzie "chwyta". Nie uważam za bardzo szczęśliwy wybór na początek tego typu przedstawienia. Dalej... humoru słownego i sytuacyjnego było bardzo dużo. Może nawet "zbyt" dużo. — Wszystko jednak bardzo rozciągnięte, zatraciło całkowicie tempo akcji, a nawet pointę. To co miało ją stanowić wypadło więcej niż blado i ogromnie naciągnięte. A pointy, naprawdę pointy, to — bardzo przepraszam — ale nie było.

W ostateczności można się jeszcze zgodzić z piosenką finałową, która miała ratować sytuację. Ratowała także sytuację również bardzo dobra gra aktorów, a zwłaszcza niezrównanej Kwiatkowskiej. Finezyjność wykonania poszczególnych ról i świetna reżyseria, w pewnej mierze uratowała jednoaktówkę. Ale nie ratowały publiczności od znudzenia, chociaż rozbawiona pierwszą częścią, chętnie nawet biła brawa.

Ale to nie było to, "o czym serce marzy".

Wydaje mi się jednak, że dobrej inicjatywy nie należy zaniechać. Może gdy na ziemię Washingtona zaczną przybywać pisarze i satyrycy z Polski, za jakiś czas zespoły z Polski będą do nas przyjeżdżać z dobrymi komediami muzycznymi, satyrami, czy musicalami, nawet specjalnie napisanymi dla Polonii.

* * *

Edward Dziewoński potrafi ruchem, gestem, uśmiechem, skrzywieniem twarzy wyłuskać z tekstu i podkreślić żądło satyry. Wystąpiło to zwłaszcza w bardzo dobrym tekście Młynarskiego "Wyjść na swoje."

Niezawodna Kwiatkowska zabłysła w Hobbystach, w których od Tyma mocno się dostało polskiemu nowemu budownictwu. Monolog o cieplarnianych warunkach wydaje się zbyt mało zrozumiały dla tutejszej publiczności. Natomiast bardzo dobrze podany tekst Boy Żeleńskiego "Urodziłam się". Bardzo dobry również, pełen złośliwej ironii monolog o ministrach.

Monolog Rumiana "Rozum" w wykonaniu Wojciecha Pokory należy zaliczyć do najlepszych numerów programu. I ostry satyryczny tekst i wykonanie na duży medal.

Świetny Jan Kobuszewski był w monologu "Zrobić małpę" chyba jeszcze lepszy niż w skeczu "Ucz się Jasiu" (tekst Tyma) razem z Gołasem i Pawlikiem, gdzie zbierał rekordy oklasków.

Za piosenkę Młynarskiego "W Polskę idziemy" Wiesław Gołas zdobył laur festiwalu piosenki w Opolu. Typowo kabaretowa piosenka. Bardzo dobrze wykonana. Ale wiele dająca do myślenia i w gruncie rzeczy bardzo smutna. Więc znów szarzyzna dnia powszedniego, praca aby zbyć i niedzielny wypad na kieliszek, kiedy to hula fantazja niezrealizowanych marzeń. Czy to tylko jest odbiciem życia społeczeństwa, że zdobywa nagrody i rekordy popularności?

Dymszówna zaśpiewała piosenkę Osieckiej "Panowie bądźcie dla nas dobrzy". Piosenka bardzo dobrze podana, z umiarem, wyczuciem i zrozumieniem. Tekst, literacko bardzo dobrze zrobiony, każe myśleć. Nie wiem jednak czy był to dobry wybór jako bilet wizytowy dla piosenkarki, która debiutuje na polonijnej scenie i która ma wszelkie szanse zabłyśnięcia.

Teresa Lipowska śpiewała piosenkę o tekście jeszcze Własta i muzyce Petersburskiego, "Bez twej miłości". I na scenie i na płytach słyszeliśmy ostatnio wiele piosenek przedwojennych w wykonaniu Barbary Rylskiej, Sławy Przybylskiej i innych. Lipowska nie była rewelacją.

Na podkreślenie zasługuje, w wykonaniu całego zespołu, scenka "Dwie Kolejki". Kolejki, która zasadniczo nie wiedzą po co stoją, ale trzeba wytrwać i stać.

Półfinał . . . udany.

Swojego rodzaju rekord zdobył Młynarski. Na temat jego piosenki "Po co babcię denerwować" w wykonaniu Dymszówny i Lipowskiej, bezpośrednio po przedstawieniu, słyszałem aż trzy interpretacje, co do aluzji, jakie miała zawierać. Mógłby ktoś rzec: coś w rodzaju "Adamowych 44". Tradycja przenośni w narodzie pozostała.

**WIESŁAW BIELIŃSKI.**

# Z Gminy 139 ZNP

Zarząd Gminy 139 ZNP, zawiadamia delegatów i delegatki, iż powakacyjne posiedzenie Gminy 139-ej odbędzie się jutro, w czwartek, dnia 30 września, w sali Klubu Mono, pnr. 2959 W. 40-ta ulica. Delegaci i delegatki proszeni są o przybycie. — Henryk Spindor, prezes Gminy; Genowefa Wesołowska — sekretarka Gm.

## Zebranie Korpusu Pom. 90 Plac. SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 3 października, o godz. 1-ej po południu, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Prezeska Agnieszka Czachor prosi koleżanki o liczne przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. Przy tej sposobności pragniemy oznajmić, że koleżanka Czachor została wybrana przez Prezydenta Nixona do Komitetu, który będzie obradował w listopadzie w Washingtonie nad poprawą bytu starszych obywateli emerytów.

Agnieszka Czachor jest jedyną Amerykanką polskiego pochodzenia ze stanu Illinois i miasta Chicago, która została wybrana do tak ważnego Komitetu.

Anna Myznaski — sekr.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### *Piątek, 1 Paźdz.*

**Klub Wzajemnej Pomocy Parafii Dąbrowa** będzie miał następne swe posiedzenie w pierwszy piątek miesiąca, t.j. 1-go października, w sali posiedzeń pnr. 5925 W. Diversey ave. Cały zarząd z prezesem Bombą na czele uprasza członków i członkinie o liczne przybycie.

Kazimierz Bomba — prezes,
Jan Żurawski — sekretarz.

### *Nied., 3 Października*

**Tow. Klubu Społecznego Błyskawica** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go października, o godz. 2:30 po południu, w sali Kuczek, 2658 W. 21 ulica. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia po okresie wakacji. — Prosimy o zapisywanie się nowych członków do naszego klubu.

Józef Pogórski, prezes; Mae Zawada, wiceprez.; Bernice Pawłowska, sekr.

**Tow. Miłość Wolności, Grupa 1424, ZNP** odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 3-go października, o godz. 2-ej po poł., w sali zwykłych posiedzeń, w Domu Weteranów Armii Polskiej — 1239 N. Wood ul.

Zapraszamy z gorącym apelem aby członkowie stawili się na to posiedzenie zapoznać się z członkami i ze sprawami towarzystwa.

Stanisława Tylicka, prezeska;
B. Dydak, sekr. prot.

# "Jaworowe Buty" – Komedia Pióra Teodozji Lisiewicz

Wesoła ta komedio - farsa, bawi, daje parę godzin wypoczynku, stwarza beztroski nastrój. Nie ma w niej problemów, nie ma poważniejszych myśli — jest dużo śmiechu, zabawnych i wesołych sytuacji. Właśnie, na te burzliwe czasy, które odbierają nam spokój, uśmiech,

**Monika Silvan**

stwarzają atmosferę duszną, taka miła i wesoła komedia "Jaworowe Buty", to balsam kojący, potrzebny każdemu, "Śmiech to zdrowie". Komedia "Jaworowe Buty" zapewnia nam spędzenie miłego wieczoru w sobotę, 9-go października, o godz. 7-ej wiecz., czy popołudnia w niedzielę, 10-go października, o 2:30 po poł., w Aud. Św. Trójcy, pnr. 1443 W. Division.

Wystąpią w niej Monika Silvan w przemiłej roli Agnieszki. Pamiętamy Monikę Silvan w różnych bardzo dobrych rolach, w których zbierała zasłużone laury swoją doskonałą grą, ale rolę pełną temperamentu, młodocianej radości, gra po raz pierwszy jako Agnieszka. Modny komedio - pisarz, nieco nerwowy, zepsuty powodzeniem, to niezawodny Zygmunt Kossakowski. Zupełnie odmienny typ dyrektora teatru, pełnego zapału, umiłowania sztuką, a nade wszystko dbający o kasę teatralną, przygotował Zygmunt Szepett. Świetna aktorka Nuna Terlecka wystąpi tym razem w roli Laury Lorraine — doskonała rola, dająca duże pole popisu artystce. Każda rola wykończona starannie w reżyserii Elżbiety Dziewońskiej - Krzemieńskiej.

Mieliśmy różne przedstawienia, opery, dramaty, sztuki, składane - programy, a teraz po paru latach zobaczymy doskonałą komedio-farsę "Jaworowe Buty", która na pewno przyjęta zostanie przez publiczność, serdecznie.

Bilety są do nabycia w restauracji Warszawianka, w Pol - Center, Ampol Travel, Helen's Market, albo telefonować na HUmbold 6-8399.

Lidia Pucińska zapewnia, że będzie to dobre przedstawienie i wraz z całym zespołem zaprasza na "Jaworowe Buty". (R.M.)

# Polacy w Dziejach Podróżnictwa

Podróżnictwo polskie ma za sobą niemal 700-letnią przeszłość. Już bowiem w średniowieczu wykazać się może udziałem w jednej z najważniejszych ówczesnych wypraw do Azji (Benedykt Polak towarzysz Jana de Pian del Carpine). Podróżnicy polscy docierali do najodleglejszych zakątków ziemi. Świadczą o tym ich opisy oraz nadane przez nich polskie nazwy geograficzne.

Domniemany polski odkrywca Ameryki z r. 1476 Jan z Kolna okazał się osobistością nieistniejącą, a czyn jego baśnią. W okresie XVI i XVIII wieku zasłynęli polscy podróżnicy. Z nich Marcin Broniowski — poseł króla Stefana Batorego, zwiedził i opisał Krym. Krzysztof Pawłowski zwiedził Indie, Krzysztof Arciszewski (admirał i pułkownik w służbie holenderskiej kompanii Indii Zachodnich) nie tylko odegrał wybitną rolę w walkach z Hiszpanią, ale zebrał i spisał ciekawe wiadomości o Indiach Zachodnich. Należy dalej wymienić polskich pielgrzymów do Ziemi Świętej z Krzysztofem Radziwiłłem-Sierotką na czele, czynnych w krajach azjatyckich w XVII i XVIII w. Wśród nich czołowe miejsce zajmował wybitny badacz Chin ks. Michał Boym.

Najważniejszych podróżników polskich wydały nowe czasy. Głównym terenem badań tych podróżników były kraje azjatyckie. Z licznych polskich badaczy Syberii i Azji wschodniej wymienić Jana Witkiewicza, Karola Bohdanowicza i Bronisława Grąbczewskiego. Po Arabii podróżowali Wacław Rzewuski i ignacy Zagiell, którzy dotarli do świętych miast Islamu: Mekki i Medyny, po Mezopotamii i Kurdystanie podróżował Karol Brzozowski.

Wśród podróżników po Afryce wymienić należy Jana Potockiego (zwiedził Marok), Ignacego Zagiella (Egipt i Abisynia), Antoniego Rehmana (Afryka południowa). Stefan Szulc-Rogoziński zdołał zorganizować i doprowadzić do skutku polską wyprawę do Kamerunu (Afryka zachodnia) na statku "Łucja Małgorzata" w okresie 1822—1883.

Wśród licznych podróżników polskich po Ameryce pierwsze miejsce zajmuje Ignacy Domeyko (Chile), wśród podróżników po Australii Paweł Edmund Strzelecki (najwyższa góra w Australii nazwana została dla uczczenia jej odkrywcy, Strzeleckiego —górą Kościuszki i Jan Stanisław Kubary.

Nie brak było też Polaków wśród podróżników polarnych. W pierwszej wyprawie antarktycznej (ekspedycji belgijskiej de Gerlache'a z 1898—99) brało udział dwu Polaków: Henryk Arctowski i Antoni Bolesław Dobrowolski. Polacy brali też udział w wyprawach arktycznych.

*Jak dowiedziano się w Polsce o odkryciu Ameryki*

Dopiero w kilka lat po wiekopomnym odkryciu Kolumba, zapewne ok. 1500 roku, dotarła o tym pierwsza wieść do Krakowa i to w formie bardzo nieścisłej. Pierwszy znany druk polski o odkryciu Ameryki pochodzi z roku 1506 i jest pióra Jana z Głogowa.

Dokładniejsze wiadomości o Ameryce przyniosło dzieło Jana ze Stobnicy z r. 1512. O Kolumbie dowiedziano się w Polsce dopiero w 1551 roku z kroniki Marcina Bielskiego.

*Narodowiec*

## Kalendarzyk Zabaw

### *Niedziela, 3 Paźdz.*

**Tow. Króla Wład. Jagiełły, Gr. 2206 Z.N.P.,** zawiadamia członków i członkinie, że Tow. nasze urządza zabawę stoliczkową, "Social Party" w niedzielę, 3-go października, pnr. 2532 W. Fullerton ave. Początek zabawy, o godz. 2-ej po południu.

Komitet zabawy wraz z prezesem zapraszają członków i przyjaciół z rodzinami. Cel jest godny poparcia. Bilety można zakupić w dniu zabawy. Będzie wiele wartościowych nagród dla szczęśliwców i zostanie podana kawa i ciasto.

Jan Hasiak, prezes; B. Madera, sekr. prot.

**Tow. Skarb Polski Gr. 1215 Z.N.P.,** urządza zabawę towarzyską, w niedzielę, dnia 3 października, o godz. 3-ej po południu, w dolnej sali Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul.

Komitet przygotował wiele niespodzianek prosząc jednocześnie o liczne przybycie i poparcie tej imprezy.

Za zarząd: M. Golonka, prezes; E. Karczewska, przewodn. komitetu.

**UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO**
**Szybkość! Punktualność! Wygoda!**
**oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do**
**NASZYCH CZTELNIKÓW**
**W myśl naszego hasła — czy chcecie**

**By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?**

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**
**1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622**

**UWAGA!**
**Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.**

**KUPON**

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu .....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

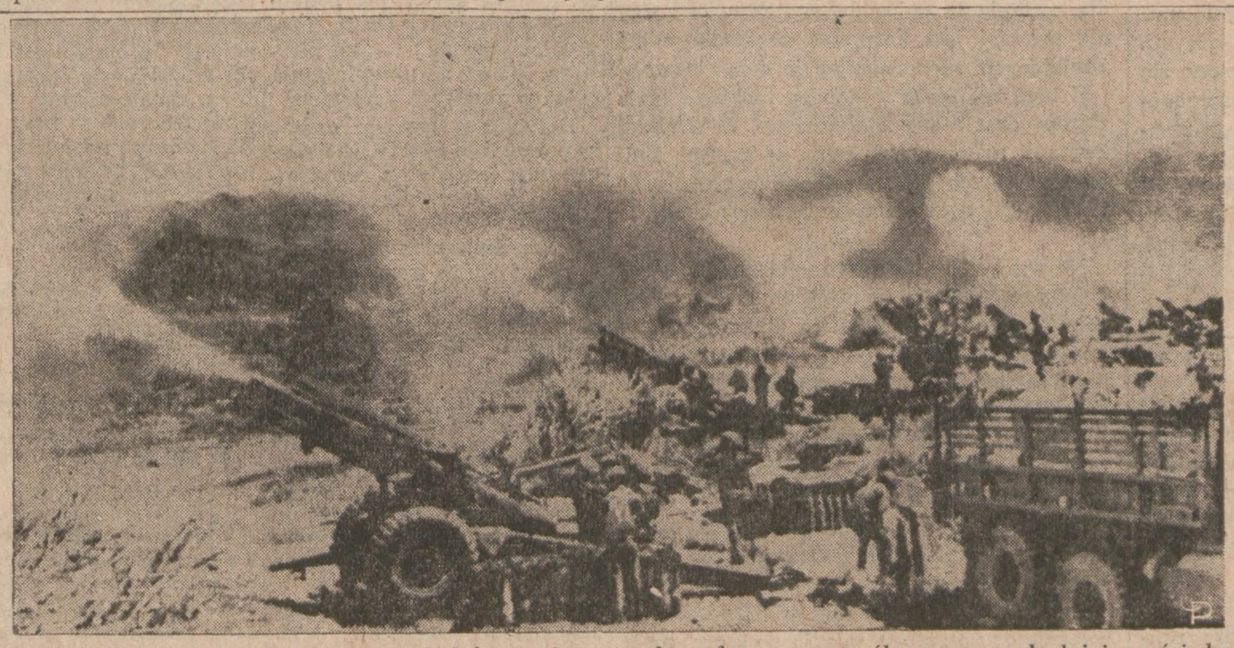

**WIETNAM PŁD. — Artyleria armii południowo-wietnamskiej ostrzeliwuje pozycje komunistów niedaleko miejscowości Khe Sanh.. Oddziały w sile 20,000 prowadzą ofensywę w północno - zachodniej części kraju. Amerykańska artyleria udziela wsparcia wojskom rządowym.**

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

**Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład**
**LENARD'S**
**LIQUOR HOUSE**
**1172 Milwaukee Avenue**
**Telefon: AR 6-4246**
**Chicago, Illinois 60622**

**Dziennik Związkowy**
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr) | $26.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 15.00 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.50 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $25.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.00 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

CODZIENNE (bez soboty)

| Chicago - Kanada | | Poza Granice Chicago | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $18.00 | Rocznie (1 yr.) | $17.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 11.00 | Półrocz. (6 mos.) | 10.00 |
| Kwartał (3 mos.) | 6.50 | Kwartał (3 mos.) | 6.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 3.00 | Miesięcz. (1 mo.) | 2.50 |

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $34.00 | Rocznie (1 yr.) | $10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 20.00 | Półrocz. (6 mos.) | 7.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 12.00 | Kwartał (3 mos.) | 4.50 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## *Początek Końca*

Na dzień 1 grudnia b.r., to jest pod koniec rundy wycofywania naszych wojsk, stan liczebny amerykańskich oddziałów lądowych w Płd. Wietnamie wyniesie 184,000.

Jest to kolosalna redukcja w porównaniu z cyfrą 543,000 wojsk amerykańskich, na froncie wietnamskim w kwietniu 1969.

Prezydent Nixon obiecał, iż w połowie listopada b.r. ujawni rozmiary następnej rundy wycofywania wojsk, po dniu 1 grudnia b.r.

Sądząc z poprzednich wypowiedzi Administracji, można wnioskować, że celem Pentagonu jest redukcja amerykańskich sił lądowych w Płd. Wietnamie do szczupłego kontyngentu 50,000 w połowie 1972 roku. Ten mały kontyngent spełniałby funkcje doradcze oraz zadania zaopatrzeniowe, bez współdziałania w akcji frontowej i posiadałby ochronę amerykańskiego lotnictwa w bazach w Syjamie, na wyspie Guam oraz z lotniskowców 7-ej floty na Pacyfiku.

Zarówno Prezydent jak i jego polityczni i wojskowi doradcy mają nadzieję, że uda im się przeprowadzić te redukcję w zakreślonym terminie, ale ostateczna decyzja jest oczywiście w dużej mierze uzależniona od wielu czynników, na które składają się w pierwszym rzędzie domowe względy polityczne, jak również ocena sytuacji w Płd. Wietnamie po październikowych wyborach prezydenckich.

Jakikolwiek większy ferment polityczny w następstwie tych wyborów, do kórych staje tylko jeden kandydat, obecny prezydent Thieu mógłby bardzo ujemnie wpłynąć na zdolność obronną lokalnych wojsk wietnamskich i zachęcić nieprzyjaciela do akcji zaczepnej, wykorzystując nastroje społeczeństwa.

Nie bez dużego znaczenia jest również ostateczna ocena programu wietnamizacji, a w szczególności dokładna analiza wartości bojowej armii południowo-wietnamskiej, która po wycofaniu wojsk amerykańskich będzie zdana, prawie wyłącznie na swoje własne siły frontowe.

Oficjalne sprawozdania z terenu azjatyckiego zdają się wskazywać, że Stany Zjednoczone są bardzo blisko tego punktu, kiedy będą mogły wycofać swoje oddziały frontowe "z godnością" i bądź z uwagi na sukces wietnamizacji, bądź zgodę Wiet-Kongu i Hanoi na efektywne pertraktacje pokojowe, po stwierdzeniu, że po wyjściu Ameryki, Południowy Wietnam nie rozlatuje się w kawałki.

Nic dziwnego, że Nixon pamiętny przesadnego optymizmu poprzedniej administracji i błędów stąd popełnionych, pragnie uniknąć złych skutków zbyt pochopnej decyzji.

Starożytni Rzymianie mówili "spiesz się powoli". Administracja Nixona prawdopodobnie będzie postępować zgodnie z tą zasadą i przed powzięciem ostatecznej i nieodwołalnej decyzji dokona szczegółowej i wszechstronnej analizy wszystkich aspektów wycofywania, które zbliża się ku końcowi. Wygląda na to, że listopadowa decyzja Białego Domu będzie początkiem końca.

## *Wypoczynek Po Pracy*

Większość robotników w naszym kraju twierdzi nie bez dumy, że w porównaniu z innymi krajami pracuje się tu krócej, a zarabia więcej, dzięki czemu jest tu wyższa, niż gdzieindziej stopa życiowa. Tak jest rzeczywiście, ale z jednym wyjątkiem. Są nim płatne dnie wolne od pracy.

W latach czterdziestych przeciętny pracownik w Stanach Zjednoczonych miał zaledwie 6 dni w roku płatnych wolnych od pracy. Dziś ma około 3 tygodnie. Kobiety mają tylko 2 tygodnie, ponieważ częściej zmieniają pracę i tym samym rzadziej osiągają senior at, potrzebny do dłuższych urlopów. Natomiast w wielu krajach europejskich robotnik ma miesiąc lub więcej płatnych wakacji.

W Zachodnich Niemczech robotnik ma prawo do 3 i pół tygodnia urlopu, pracownik umysłowy do miesiąca, a część urzędników państwowych do 6 tygodni. Jest to zasługa związków zawodowych, które postawiły sprawę wakacji na jednej linii, ze sprawą zarobków i emerytur.

Większość Amerykanów musi pracować około 7 lat w tym samym miejscu, by mieć prawo do 3 tygodni urlopu.

We Francji wszyscy, od chłopca na posyłki do mapstra w fabryce mają prawo do 4 tygodni urlopu już po pierwszym roku pracy. W niektórych gałęziach produkcji "święta" dochodzą do 7 tygodni. Jest interesujące, że wiele fabryk, a także przedsiębiorstw handlowych unika kłopotów z zastępstwami urlopowymi i spadkiem produkcji, po prostu zawieszając pracę na sierpień i dając urlop wszystkim.

W Szwecji prawo gwarantuje wszystkim pracownikom miesiąc wakacji. W Norwegii istnieje specjalny fundusz, umożliwiający udzielanie płatnych urlopów nawet robotnikom rolnym. W Australii obowiązuje urlop co najmniej 3 tygodni dla wszystkich, a unie zabiegają o dalszy tydzień.

Specjalny charakter mają urlopy w Japonii. Obowiązują tam płatne wakacje do 3 tygodni, ale mało kto z nich korzysta, choć pracodawcy nic nie płacą za niewykorzystany urlop. Oto w Japonii pracownikom bardzo zależy na pewności, że są potrzebni. Jeśli fabryka lub biuro działa normalnie, choć część pracowników jest na urlopie, obawiają się oni, że mogą być niepotrzebni. Ostatnio niektóre kompanie, jak Toyota, doszły do wniosku, że wypoczynek zwiększa wydajność robotników, zamykają więc w lecie na tydzień fabryki i w ten sposób zmuszają pracowników do bodaj tak krótkiego wypoczynku.

# INNI PISZĄ:

## *Jak w Stanach Zjednoczonych*

THE WALL STREET JOURNAL. — Japońskie związki zawodowe, które stają się co raz bardziej agresywne, wywalczają nie tylko wyższe płace dla swych członków — co jest na pewno pozytywnym zjawiskiem—ale wdają się również w akcję, jakich skutki mogą być mniej pomyślne.

Ostatnio unie podjęły atak na przedsiębiorstwa, oskarżając ich kierownictwa o próby poddawania kontroli wolnego czasu robotników. Niektóre więc kompanie — jak twierdzą rzecznicy unijni — organizują imprezy sportowe do prowadzenia klubów rozrywkowych czy kulturalnych, by zatrudnić "pod swym okiem" swoich robotników.

Ogólna Rada Unii Pracowników uważa, że "wystarczy już, jeżeli kompanie kontrolują robotnika podczas godzin pracy" i zapowiada walkę o "nie skrępowany urlop i wolny czas" robotników.

Jak dotąd, jest to wszystko w porządku i nie można mieć żadnych zastrzeżeń wobec takiego stanowiska. Ale japońskie unie mają dalsze własne koncepcje na ten temat. Domagają się one więc od pracowników finansowania jeszcze większej ilości takich imprez czy klubów rekreacyjnych z tym, że pozostawać one mają na przyszłość pod kontrolą związków zawodowych. Niektóre unie rozpoczęły już — na koszt przedsiębiorstw — budowę całych osiedli urlopowych.

Podobnie więc jak w Stanach Zjednoczonych, tak i w Japonii zanika idea, według której "kierownictwo wie najlepiej", co jest dobre dla robotnika. Ale zastąpienie tej koncepcji twierdzeniem, że "unie wiedzą zawsze najlepiej" nie przyczyni się do poprawy sytuacji.

# To i Owo

Kiedy znikają ostatnie tramwaje w miastach, zaczynamy spostrzegać, że stanowiły one jeden z czynników walki z zatruciem powietrza wyziewami spalinowymi.

Po co szukać skomplikowanych systemów dla zastąpienia pojazdów motorowych? Czy nie prościej jest korzystać ze środków już istniejących, modernizując je oczywiście.

Z tego założenia wychodzą niektóre kraje Europy oraz Stany Zjednoczone. W Wielkiej Brytanii na przykład jedna ze starych linii tramwajowych będzie oddana ponownie do użytku, po uprzednim unowocześnieniu.

Pewne Towarzystwo elektroniczne w Wielkiej Brytanii wymyśliło specjalny system nadzoru dla mieszkań pozostawionych bez opieki. Polega on na automatycznym alarmie telefonicznym, wywołanym przez specjalne urządzenie alarmowe.

Zapisany meldunek informuje abonenta telefonu o tym, co się zdarzyło w mieszkaniu w czasie jego nieobecności.

W wypadku włamania lub pożaru następuje włączenie styków umieszczonych w instalacji nadzorczej.

Przekazywane meldunki sporządzone są zależnie od potrzeb instalacji, do której może być włączony nie tylko abonent, ale również policja i straż ogniowa.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

# NASZ KALEJDOSKOP

## W Drodze Na Planetę Jowisz. — Co To Są i Skąd Się Wzięły Asteroidy i Planetoidy? Fantastyczna Podróż Kosmiczna.

Dziś podaję tłumaczenie jeszcze jednego z cyklu artykułów z National Geographic na temat fantastycznej podróży między planetami układu słonecznego. Korzystam z tłumaczenia Polskiego Magazynu.

* * *

Czas: środek lata 1972 roku. Statek kosmiczny typu "Pionier F", który wystartował z Ziemi przed 140 dniami, przebywał dość długo — bez przygód — w Kosmosie, od czasu jak "urwał się" z orbity Marsa. Obecnie jesteśmy w odległości blisko 846 mln kilometrów od Ziemi, podążając w kierunku Jowisza, największej planety w naszym układzie słonecznym. Nam, "pasażerom ze sfery wyobraźni", ukazuje się on, na razie przynajmniej, jako zwykły punkt świetlny — jakby przepasany wstążką krąg, który ujrzymy dopiero po wielu tygodniach podróży.

Będziemy się teraz przedzierali przez pas asteroid, zwanych inaczej planetoidami lub po prostu planetkami. Nadeszła chwila poważnej próby. Czy uda nam się przebrnąć przez gąszcz niezliczonych małych planet i milionów jeszcze mniejszych ciał niebieskich, które krążą w przestrzeni pomiędzy Marsem a Jowiszem? Przelot przez ten pas szerokości około 2415 mln km zabierze nam aż 200 dni!

Potencjalne niebezpieczeństwo czyha tu na nas na każdym kroku. Nawet cząstka twardej materii wielkości ziarnka grochu, lecąca z szybkością ok. 20 km/sek. mogłaby całkiem zniszczyć nasz pojazd. Na szczęście — jak wykazały to obliczenia specjalistów od planowania lotów w statkach typu "Pionier" — szanse takiego zderzenia są znikome.

Mimo iż śledzimy bacznie czarną otchłań niebios w nadziei dostrzeżenia którejś z planetek, nie możemy żadnej z nich dojrzeć. Obliczenia mówią, że możemy znaleźć w kręgu widzenia jakiegoś obiektu o średnicy 135 metrów. Istnieją ponadto możliwości, że ok. 20 planetoid o średnicy nie większej niż 40 metrów przemknie tuż obok nas, dostatecznie blisko, by zostały wykryte, jeżeli będziemy patrzyli we właściwym czasie i właściwym kierunku.

Akurat na Nowy Rok 1801 włoski astronom Giuseppe Piazzi odkrył poza orbitą Marsa pierwsze w tej "okolicy" ciało niebieskie, podobne do gwiazdy. Nazwał je Ceres. Okazało się wkrótce, że był to pierwszy z grupy większych asteroid, które krążą wokół Słońca, podobnie jak inne planety. Na tej "kuli" o średnicy niespełna 768,5 kilometra nie ma ani powietrza, ani śladów życia, niemniej można ją określić mianem miniaturowej planety, tak jak kilka innych ciał niebieskich tego rodzaju: Pallas, Junonę i Westę. Ale większość tych planetek, to po prostu bryły o nieregularnych kształtach i średnicy do 2 kilometrów, natomiast setki tysięcy ich nie przekracza wielkości ziaren piasku. Tak potężne teleskopy, jak np. Hale'a, o średnicy 60 metrów, który znajduje się na szczycie góry Palomar w Kalifornii, mógłby odkryć do 100 tys. planetek. Tylko jedna z nich — Westa — bywa niekiedy oglądana gołym okiem.

Około 2 tys. planetoid zostało dostatecznie zbadanych, aby można im było nadać nazwy mitologiczne lub zaopatrzyć je w kolejne numery. Niektóre wzięły nazwę od postaci słynnych astronomów, czy kwiatów (Krokus i Begonia), lub miast (Jałta, Chicago). Inne upamiętniają imiona słynnych kobiet (Saba, Dulcinea). Jedna nazywa się nawet . . . Marlena Dietrich.

Istnieje kilka teorii o pochodzeniu asteroid. Jedna z nich głosi, że stanowią one resztki jakiejś większej planety, która "zginęła w katastrofie kosmicznej", eksplodując przy potężnym zderzeniu. Inna hipoteza zakłada, że planetoidy to pozostałość po różnych stanach skupienia pyłu kosmicznego, który kondensując się przed pięcioma miliardami lat, dał początek naszemu Słońcu i jego planetom.

Choć wiele planetek trzyma się pobliża "pasa asteroid" krążąc wokół Słońca, to jednak bardzo niewiele spośród nich biegnie po "ekscentrycznych" orbitach, zakłócając harmonię wewnętrzną naszego układu planetarnego. Niektóre przelatują tak blisko Ziemi, że niemal się o nią "ocierają". Do "niesfornych" asteroid należy np. Ikar, którego nazwa staje się zrozumiała przy badaniu jego orbity. Choć krąży w odległości paruset milionów kilometrów od Słońca, to jednak co 409 dni, kiedy znajduje się w swym perigeum, jest tak blisko naszej "gwiazdy", że ogarnia go sfera olbrzymiego gorąca, rozżarzająca jego bryłę do czerwoności. Ikar ma średnicę mniejszą niż kilometr. W czerwcu 1968 roku zbliżył się on do naszego globu na odległość zaledwie 64 mln kilometrów.

Jeszcze większym "dziwakiem" wśród asteroid okazał się niejaki Geograf, nazwany tak na cześć amerykańskiej organizacji astronomicznej — "National Geographic Society", której członkowie go odkryli. Ma on kształt cygara, które obraca się wokół punktu środka długości.

Olbrzymie kratery na naszym Księżycu świadczą o tym, co może się zdarzyć, gdy takie "latające bryły niebieskie" zderzą się z innymi planetami. Astronomowie w ogóle są zdania, że niektóre meteory "wywodzą się" właśnie z pasa asteroid. Inne mogą być pozostałościami rozpadu komet. Na szczęście "ocieranie się" małych meteorów o atmosferę ziemską powoduje ich całkowite spalenie się: Większe, które mogłyby się przez nią przedrzeć sprawiając szkody, nawiedzają nas . . . raz na kilkadziesiąt tysięcy lat. Nie ma więc, na szczęście, zagrożenia ze strony planetoid. Okazały się one natomiast niezwykle pożyteczne dla astronomii. Dzięki nim mianowicie, zwłaszcza tym, które znajdą się dość blisko nas, można dokładnie wyznaczać np. odległości pomiędzy Słońcem a poszczególnymi planetami.

## Nowe Opłaty w Praktyce Prywatnej Lekarzy w Polsce

(FEI) — W ubiegłym miesiącu reżym wprowadził w Polsce nowy cennik usług lekarskich w prywatnej praktyce. Cennik ten — jak podaje prasa warszawska (m. in. 'Słowo Powszechne') — jest pierwszą próbą uregulowania opłat w praktyce prywatnej.

Dotychczas bowiem opłaty za porady lub wizyty lekarskie zależały jedynie od przyjmującego lekarza. "Ceny za poszczególne usługi — pisze "Słowo Powszechne" — pokrywają się w zasadzie z cenami usług lekarskich w spółdzielniach zdrowia.

Wojewódzkie rady narodowe mają prawo w zależności od istniejących warunków w danym województwie zmniejszyć lub zwiększyć określone stawki o 25 procent. Ceny są także zróżnicowane w zależności od tego, czy usługi lekarskie świadczy się w gabinecie lekarskim, czy w domu chorego, czy we dnie czy w nocy. Pracownicy nauki oraz samodzielni pracownicy naukowo-badawczy i ordynatorzy specjaliści mają prawo do pobierania opłaty wyższej o 250 procent" (górna granica).

Nowy cennik usług lekarskich w praktyce prywatnej ustala, że porady udzialane przez lekarzy wszystkich specjalności za wyjątkiem psychiatrii i stomatologii kosztują: w gabinecie lekarskim 40 zł., w domu chorego 80 zł., w domu chorego w nocy 120 zł. Za porady udzielane przez psychiatrę w jego gabinecie lekarskim pobierane są opłaty w wysokości 70 zł, w domu chorego (od godz. 8-ej rano do 10-ej wiecz.) — 100 zł. Porada dentystyczna w gabinecie wynosi 15 z., usuniecie zęba bez znieczulenia 35 zł., ze znieczuleniem 50 zł.

## *Wióra Spod Pióra*

### BEZ DIALOGU

**— Stosunki między Kościołem a państwem układają się w PRL pomyślnie — mówi sekretarz gminnej organizacji partyjnej. — Ja na procesji niosę proboszczowi baldachim, a on mi za to daje miejsce w pierwszej ławce w kościele.**

# 125 Lat Istnienia Smithsonian Institute

Być w Washingtonie i nie zwiedzić Smithsonian Institute, bnaczy mniej więcej to samo, co być w Rzymie i nie widzieć papieża, lub w Neapolu i nie pojechać na szczyt Wezuwiusza albo być w Paryżu i nie zobaczyć Muzeum w Louvrze i atedry Notre Dame.

Na liście "sightseeing", Smithsonian Institute zajmuje obok Kapitolu, Białego Domu, Obelisku Washingtona i Mauzoleum Lincolna, bardzo wysokie miejsce.

I nic dziwnego. Stale rosnący z bezmiernym bogactwem eksponatów, obejmujących wszystkie gałęzie historii, wiedzy, sztuki, kultury i techniki — Smithsonian Institute jest jednym z największych muzeów świata i zrozumiałą atrakcją dla krajowych i zagranicznych turystów.

Wystarczy powiedzieć, że w porównaniu z 1,5 milionów, które zwiedziły Biały Dom — w ubiegłym roku przesunęło się przez muzea, hale wystawowe i galerie sztuki Smithsonian Institute blisko 14 milionów odwiedzających, bijąc wszystkie znane dotąd rekordy.

Przed tygodniem, Smithsonian Institute obchodził 125 rocznicę swojego istnienia. Długi i patyną czasu okryty jubileusz instytucji, która niezmiennie zadziwia różnorodnością nagromadzonych na przestrzeni przeszło jednego wieku, eksponatów.

Powstała ona dzięki hojnemu zapisowi Anglika James'a Smithson'a, nieślubnego syna pierwszego księcia Northumberland i Elizabeth Macie, bogatej wdowy, i kuzynki Księżnej. Urodzony w 1765 roku, we Francji, Smithson był naturalizowany i wychowany w Anglii. Podczas studiów na Uniwersytecie w Oxford, Smithson ujawnił wielkie zainteresowanie dla chemii i mineralogii i w późniejszych latach, podczas swoich licznych i dalekich podróży po całej Europie, kontynuował swoje studia w zakresie chemii analitycznej. Chociaż pozbawiony dostępu do arystokracji angielskiej, ze względu na swoje nieślubne pochodzenie, Smithson był bardzo majętnym człowiekiem, sowicie wyposażonym przez swoich nieślubnych rodziców. Wydaje się, że bojkot ze strony wysokich sfer towarzyskich Anglii był powodem, dla którego Smithson, zdecydował unieśmiertelnić swoje nazwisko w kraju, którego Deklaracja Niepodległości potwierdza iż "wszyscy ludzie rodzą się równi sobie". W 1826 roku, znajdując się w bardzo złym stanie zdrowia — Smithson zapisał cały majątek swojemu siostrzeńcowi Hungerfordowi z warunkiem, iż w razie jego bezpotomności, cały zapis ma przejść na własność Stanów Zjednoczonych, celem zbudowania w Washingtonie Institutu, który będzie nosić jego nazwisko i będzie miał na celu, pogłębianie wiedzy i szerzenie jej wśród społeczeństwa. W trzy lata później, Smithson umarł w Genewie, a w sześć lat po jego zgonie, zmarł również Hungerford, bezpotomnie i cały zapis Smithsona przeszedł na własność rządu Stanów Zjednoczonych. Taka była geneza Smithsonian Institute.

Dla większości zwiedzających, ilość i różnorodność eksponatów w Smithsonian Institute jest zupełnie fantastyczna. A nie trzeba zapominać, że odwiedzający widzi zaledwie tylko 3% tego wszystkiego co można zobaczyć w tym samym czasie, z 62 milionów zakatalogowanych przedmiotów i i eksponatów. Prawdziwy wszechświat w miniaturze, który mówi o historii Ameryki i całej kuli ziemskiej.

Odwiedzający może tam zobaczyć: kamienie skalne z księżyca, szkielet dinozaura sprzed 135 milionów lat, odkopany w stanie Utah, sztuczne zęby Washingtona, samolot Braci Wright i samolot "Spirit of St. Louis", na którym Lindbergh przeleciał jako pierwszy Północny Atlantyk, do Paryża.

Jest tam także słynny błękitny brylant, "Hope Diamond" wagi 44 karatów i 858-karatowy szmaragd Gachala. Obok tego zwiedzający może obejrzeć, nie bez wzruszenia, autentyczną pierwszą flagę państwową Stanów Zjednoczonych, najdłuższą brodę na świecie, długości 17 stóp, skórę największego słonia rozpiętą na specjalnie spreparowanym szkielecie, dalej biurko, przy którym Thomas Jefferson pisał pierwszy projekt Deklaracji Niepodległości, maszynę drukarską Beniamina Franklina, suknie żon Prezydentów, historyczne srebrne zastawy stołowe, porcelanę, rzadką biżuterię i jedną z największych kolekcji sztuki azjatyckiej.

Smithsonian Institute ma do ofiarowania i pokazania każdemu coś, co go może zainteresować: od uli z żywymi pszczołami i wszystkich znanych gatunków ryb, ptaków i zwierząt do autentycznych mumii egipskich i pojazdów międzyplanetarnych.

Ale Instytut jest również znacznie czymś więcej niż tylko gigantycznym i nagromadzonym przez 125 lat zespołem niezwykłych kolekcji. Obok swoich zadziwiających sal z "cudami świata", bogatych galerii sztuki, bibliotek i ośrodków badawczych, Smithsonian Instytut posiada również własny, ogromny ogród zoologiczny, laboratorium do badań radiologicznych i biologicznych, specjalne biuro do wymiany wiadomości naukowych, objazdową wystawę z eksponatami Instytutu, oraz wysyła regularnie badawcze ekspedycje naukowe do najodleglejszych zakątków świata.

O rozroście Instytutu świadczą najlepiej imponujące cyfry. Z pół-milionowego zapisu Smithsona powstało potężne i jedno z największych w świecie muzeum, którego budżet wynosi obecnie 50 milionów dolarów rocznie, z czego rząd federalny pokrywa 30 milionów dolarów, a reszta płynie z prywatnych donacji, zapisów i fundacji.

Instytut zatrudnia 3,000 osób wykwalifikowanego personelu, z czego blisko 300 wybitnych uczonych i ekspertów w swojej dziedzinie.

Biblioteka Instytutu liczy blisko 1 miliona dzieł. Instytut wydaje również bardzo liczne publikacje naukowe i sponsoruje około 2,000 ekspedycji naukowych.

Warto nadmienić, że dzięki kontrybucjom i współpracy Instytutu, zostały uruchomione wczesne studia w zakresie promieniowania słonecznego jak również częściowo sfinansowano pierwsze eksperymenty z rakietami, prowadzone przez Roberta Goddard'a, któremu udało się wystrzelić pierwszą rakietę o napędzie z płynnego paliwa.

Sztuki Piękne są bogato reprezentowane w Instytucie. Zarówno Narodowa Galeria Sztuki jak i otwarty przed paru tygodniami Ośrodek Sztuki Teatralnej im. Johna F. Kennedy podlegają administracji Instytutu, jako odrębne jednostki z własnymi radami nadzorczymi. Bezpośrednio, pod egidą Instytutu znajdują się takie kolekcje, jak Galeria Sztuki Freer'a, Narodowa Galeria Sztuk Pięknych oraz Narodowa Galeria Portretów.

Za dwa lata do tego wspaniałego diademu, dojdzie nowy klejnot. Będzie nim Muzeum i Ogród sztuki rzeźbiarskiej, imienia Josepha H. Hirschberg'a. Znajdujący się obecnie w budowie potężny kompleks, który zostanie ukończony w 1973 roku będzie prawdopodobnie jedną z najwspanialej wyposażonych w całym kraju, bezcenną kolekcją współczesnych rzeźb oraz amerykańskiego malarstwa.

* * *

Oryginalny budynek Muzeum, otwarty w 1855 roku, t. zw. "Zamek na Promenadzie" mieści dzisiaj pomieszczenia administracji. Znajduje się tam również grobowiec Fundatora, Jamesa Smithson'a.

Ten tak charakterystyczny dla panoramy Washingtonu "zamek" w stylu normańskim, z czerwonego piaskowca był zaprojektowany przez słynnego architekta Renwicka, który projektował również Katedrę Św. Patryka w Nowym Yorku.

Dzisiaj po stu dwudziestu pięciu latach, Smithsonian Institute nie jest tylko wspaniałą i zastygłą w swojej wielkości pamiatką przeszłości. Ten "młody jubilat" rozwija się bez przerwy i potężnieje. Planuje się nowe aneksy i nowe zbiory. Po nieprzerwanym cyklu rozwojowym 125 lat, Smithsonian Institute szuka nowych dróg dla dalszego podnoszenia swojego prestiżu "jako panteonu wiedzy, niesionej i szerzonej wśród wielkich mas społecznych Ameryki".

*A. L.*

# Dan Novakov — Kindergarten Center

If there is one position on the football field that combines the possibilities of humiliation and anonymity, it is offensive center, where every play begins.

Notre Dame senior Dan Novakov, at veteran at center, has avoided the possible humiliation if not anonymity and has been able to maintain his sense of humor about both.

"When a center misses his block, nobody pats him on the back and says, 'nice snap;" Novakov says with a cynical smile. "This might sound coky, but I've never really snapped myself into an embarrassing situation. That doesn't mean I won't someday now that I've said something," Dan adds quickly, looking for some wood to knock on.

"If I'm anonymous, that's OK," Novakov continues, obviously unconcerned. "All linemen accept their fate — playing a steady, seemingly ordinary game. We can never do anything spectacular."

Novakov may be resigned to being unspectacular, but line line coach Wally Moore insists the 6-2, 229-pound Cincinnati native is anything but ordinary. "I don't think there is a better center in the country," Moore says without a twitch. "He hasn't gotten all the publicity, but last year, year,overall, he was one of our most consistent performers."

There isn't much consistency to what Novakov might do when he isn't performing, however.

When he's working, Novakov performs well at a position that is far more demanding than most people think. "When you have brought the ball through your legs," Moore explains, "your shoulder goes down and your head follows. And from that position, the center must come out of the snap and make a block like any other offensive lineman."

Novakov describes it another way. "It's like starting with your hands tied behind your back," he says. "Snapping the ball puts the center at a basic disadvantage. If you get 75 percent of your blocks—of course there are a lot of inbetweens — you're making a good number."

Novakov does more than snap and execute blocks, however, on Saturday afternoons. While the Irish defense is on the field getting the ball back for the offense, Moore holds what Novakov jokingly refers to as "Kindergarten Class" among the linemen on the sidelines.

The "Kindergarten Class" is part of the added responsibility Novakov believes today's athlete wants. "Given some responsibility off the field, an athlete will perform responsibly on the field," Novakov believes. "Hair or a mustache aren't symbols of any revolution, but simply self expression. If you aren't allowed to choose for yourself, you can't learn to respect yourself. "The jock image went out with the crewcut," Novakov adds. "I can make a decision by myself and I think the coaches know it's better for everyone concerned to give me that opportunity."

If the results of "Kindergarten Class" are any indication, Novakov can go to the head of his class. It may not make him any less anonymous, but Notre Dame isn't suffering for it.

## *Ogilvie Will Attend First Football Game*

Springfield, Illinois — Gov. Richard B. Ogilvie will attend his first football game of the college season on Saturday, Oct. 2, when the Illini take on the University of Washington in Champaign.

Ogilvie, an avid football fan, will attend the game following a morning tour of two automation demonstrations on the campus.

# Time For Public Support

There are times in a democratic system of self-government when unqualified public support of a measure is necessary to tip the scales in favor of constructive action by lawmakers. Such a time has arrived in the transportation industry.

Basic elements of transportation, namely the rails, the truckers and barge lines, have joined to urge passage of what is known as the Surface Transportation Act of 1971—an act that one of the sponsors of the measure notes will, ". . . begin the process of restoring this country's surface transportation system—a revitalization necessary for a healthy interstate commerce and a strengthened American economy."

Many provisions of the proposed law are in line with recommendations that have been made as a result of exhaustive studies of the railroad industry. A brief pamphlet, issued by the Association of American Railroads, states that the Surface Transportation Act of 1971 constitutes a program ". . . designed to help insure the survival and continuing improvement not only of railroads but also of the other major surface transportation modes—motor and water carriage. And it has their backing as well—an unprecedented display of unity among competitors that underscores the urgency of the situation."

In spite of such unity among various transport modes in endorsing new laws governing transportation regulation and in spite of wide support from transportation authorities, as well as congressional and governmental leaders, another and final factor is needed to achieve a public policy breakthrough in transportation. The factor is well expressed in the railroad industry's pamphlet. Inadvocating passage of the Surface Transportation Act of 1971, it says, ". . . despite the all-out backing of three industries, its enactment can't be assured without a sincere and broad-based demonstration of public support."

## *Pick Hopman Ref For U.S.–Romania Davis Cup Match*

New York (UPI) — Harry Hopman, legendary ironman ruler of Davis Cup teams for Australia, has been named referee for the U.S.-Romania challenge round, Oct. 8, 9, 10 at Charlotte, N.C.

Hopman's appointment was announced by W. Harcourt Woods, chairman of the U.S. Lawn Tennis Assn. Davis Cup Committee.

Hopman, who served as Australian Cup captain in 21 challenge rounds, winning 16 of them, served as referee last year, when the U.S. successfully defended the cup against West Germany. He now resides in Port Washington, N.Y.

## *Antitrust Exemption On Line*

A bill to end professional baseball's exemption from the antitrust laws was introduced yesterday in Washington by Rep. B. F. Sisk (D-Cal.).

The move followed the club owner's decision to permit the Washington Senators to move to Dallas-Fort Worth.

Sisk said the club owners should have assisted Owner Bob Short with loans or helped a new owner acquire the Washington franchise.

## *Cologne Cleans Your Telephone*

Cologne doused on a cotton ball makes an excellent cleaner for the telephone receiver. The cologne leaves the surface fragrant and shiny and the alcohol in it acts as an antiseptic, say homemaking consultants of National Family Opinion Inc., a consumer market research firm.

## *Take Good Care Of Your Vac*

Bristles of the vacuum cleaner should be cleaned occasionally. Use fingers and a coarse comb to work suds into bristles and draw out dirt and grime. Rinse carefully and allow to dry before using.

## *New Tennis Clubs*

The Willowbrook Racquet Club and Hinsdale Racquet Club will open their new indoor, eight-court tennis buildings Friday. The clubs are only 2 miles apart in the West suburbs.

## *Not Exactly Even*

Colorado's football team has defeated Wyoming 19 times in 21 meetings. One game ended in a tie.

# Six Flags Is Top Attraction

Arlington, Tex. (UPI) — The Texas Highway Department reports Six Flags Over Texas, an amusement park built loosely around the theme that six flags have flown over Texas since its beginning, is the state's biggest tourist attraction.

**CO ZA STRATA! — Nate Gerson, właściciel sklepu w Oberlin, Ohio, oblicza straty, jakie poniesie w związku z zakazem sprzedaży piwa i innych napojów chłodzących w niezwracalnych butelkach i puszkach. Zakaz będzie obowiązywał od 1-go stycznia. Gerson oblicza, iż w ten sposób zmarnuje mu się towar na sumę $1,000 tygodniowo.**

# Kronika z Bridgeportu

## Kroniki Żałobne.—Posiedzenia Towarzystw. — Sprawy Lokalne.

Dnia 22 września, o godzinie 1-ej po południu zmarła śp. Józefa Kujawa (z domu Sobieraj), żona śp. Mateusza, członkini Tow. Przyszłość Polski gr. 21 Z.P. w Ameryce.

Pogrzeb odbył się 27-go września z kościoła Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy, gdzie o godz. 10-ej rano została odprawiona Msza św. za spokój jej duszy. Zwłoki spoczywają na cment. Zmartw. Pańskiego w grobie rodzinnym.

W żalu pogrążeni Irena (Arthus) Louise Joan (Alfred) Tadeusz Raymond (Mildred) i Dolores (Eugene) Decker, córki, syn, synowa i zięciowie; Maria Kissel, Viktoria Zielińska i Stella Fronczak, siostry; Michał Sobieraj brat; 12 wnucząt i 10 prawnucząt. Cześć jej pamięci.

**Zmarła Helena Gajda.**

Dnia 24-go września, o godz. 7:15 wieczorem zmarła śp. Helena Gajda (z domu Przekwas).

Pogrzeb odbył się 28-go września z kościoła Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy. Msza św. za spokój jej duszy odprawiona została o godz. 10-ej rano, zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmart. Pańskiego.

W żalu pozostali Anna Fuchta siostra, siostrzenice i dalsza rodzina. Cześć jej pamięci. Pogrzebem zajmował się Wł. Pomierski i Syn.

**Do Wszystkich Członków Tow. Białego Orła gr. 1570 Z.N.P.**

Towarzystwo Białego Orła Piastów, liczące około 300 członków szuka sposobu złączenia z innym Towarzystwem. Towarzystwo nie może wybrać urzędników, gdyż członkowie nie przychodzą na posiedzenia, nie interesują się sprawami organizacyjnemi.

Aby uratować Towarzystwo od szukania i złączenia się więc zwracamy się z apelem do członków Białego Orła Postów gr. 1570, aby członkowie i członkinie licznie przybyli na posiedzenie a szczególnie przedroczne, które się odbędzie w drugą niedzielę, aby w tym Towarzystwie pobudzić ducha polskiego, zainteresowali się Towarzystwem i życiem organizacyjnym. Starajmy się budować nasze Towarzystwo, naszą polską, związkową przyszłość.

**Sprawa Rozwoju ZNP.**

Sejm 36 ZNP skończył się ubiegłego tygodnia; posłowie rozjechali się do domów, aby zdać sprawozdanie z Sejmu i przeprowadzonych uchwał, jakie zapadły na Sejmie. Obecnie rozpoczynamy kontest posejmowy zapisywania nowych członków dla ZNP i naszych Towarzystw.

Zapisujmy się wszyscy do polskich organizacji, zapisujmy nasze dzieci, wnuków, wnuczki, nasze całe rodziny. Niech grupy nasze w Gm. 80-ej rozwijają się i rosną w członkostwo, o ile ktoś ma do zapisania członka niech zaraz o tym powiadomi sekretarza, danej Grupy a sekretarz przyjdzie do domu i sprawę załatwi.

**W Sprawie Zamawiania Dziennika Związkowego w Sklepach i Tawernach**

Dziennik Związkowy jest obecnie jedynym Dziennikiem polskim, który dociera do naszej dzielnicy i innych. Dziennik nie jest sprzedawany we wszystkich składach ani tawernach, można go nabyć tylko w czterech miejscach, co na Polonię tutejszą jest za mało. Widać że nasi starsi czytelnicy mało się Dziennikiem interesują, a przecież tylko przez Dziennik możemy się dowiedzieć, co się dzieje w świecie i naszej Polsce. W Dzienniku dowiedzieć się można o wszystkim, trzeba tylko go kupić i przeczytać; można go nabyć w składach i kioskach przy 31 i Halsted i 35-ej i Halsted.

Popierajmy tych, co ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

**Następujące Organizacje i Tow. Będą Miały Posiedzenia Powakacyjne:**

Gmina 80-ta w ostatni piątek miesiąca października, Liga Morska w pierwszą niedzielę października; Centrala Towarzystw w drugi poniedziałek miesiąca października; Klub Polska Wieś w czwartą niedzielę października. Wymienione Towarzystwa i Organizacje były odroczone na czas wakacyjny, obecnie w miesiącu październiku wszystkie rozpoczynają swoją pracę organizacyjną.

Członkowie wymienionych Towarzystw i Organizacji są proszeni o przybycie na pierwsze posiedzenie.

**Kontest Werbunkowy Gm. 80-ej Kończy Się 31 Grudnia.**

Zarząd Gm. 80-ej ZNP razem z Komitetem Rozwoju przypomina grupom, iż całoroczny kontest werbunkowy kończy się 31 grudnia tego roku. Pozostał tylko październik, listopad i grudzień — trzy miesiące, prosimy więc wykorzystać ten okres i zapisać jak najwięcej członków do ZNP i Towarzystwa. Gmina 80-ta płaci dolara za każdego nowego członka zapisanego do Związku Narodowego. Poza Gminą są nagrody pieniężne Zarządu Centralnego, można zarobić poważną sumę zapisując członków do ZNP.

Dziennik Związkowy przynosi do waszego domu najnowsze wiadomości z całego świata a szczególnie z Polski. Czytajcie go i polecajcie swojemu przyjacielowi. Pismo polskie znajdować się powinno w każdym domu polskim. Wszyscy razem budujmy to co jest najlepsze dla Polonii i kraju w którym żyjemy.

**Władysław Tomaszewski,** koresp.

# "Zawiercie" Wróciło z Chicago

Gdynia. — Z drugiego rejsu do portów wielkich jezior w USA i Kanadzie powrócił do Gdyni m/s "Zawiercie" W podróży tej załoga statku przebyła łącznie 36 śluz. Po raz pierwszy statek zawinął do Cleveland. W drodze powrotnej w Montrealu kapitan statku Z. Pawlak oraz I oficer Z. Sańczuk, posiadający dyplom kpt. żeglugi wielkiej, otrzymali dyplomy uprawniające do prowadzenia statków po jeziorach Ontario, Erie, Huron i Michigan bez miejscowych pilotów.

## *"Bezcenne Nogi" Marleny Dietrich*

Londyn (UPI). — 66-letnia Marlena Dietrich, babcia o najpiękniejszych nogach, wystąpi w teatrze Drury Lane w koncercie na Towarzystwo opieki nad umysłowo chorymi.

Marlena wylądowała na londyńskim lotnisku w spodniach — złamała bowiem kość w stopie — kilka tygodni temu. Ale na scenie — jak mówi — pokaże swe "bezcenne nogi" w całej okazałości.

## *Powodzenie Polskiego "Ulissesa"*

Warszawa. — Na gościnne występy do Wenecji wybiera się wkrótce Teatr Wybrzeża z Gdańska ze sztuką powieści Jamesa Joyce'a w tłumaczeniu i adaptacji scenicznej Macieja Słomczyńskiego. "Ulisses" w kształcie scenicznym zrobił nie mniejszą furorę niż powieść Joyce'a w polskim przekładzie.

# DZIAŁ KOBIET

## Ze Świata Mody

Amerykanki słyną nie tyle może z urody, co z umiejętności pielęgnowania swojej figury, włosów i cery i z używania kosmetyków uchodzących za najlepsze na świecie. Tak sławne firmy, jak Helena Rubinstein, Max Factor, Dorota Grey czy Elizabeth Arden, mają swoje sklepy nie tylko w całych Stanach Zjednoczonych, ale i we wszystkich większych miastach europejskich. Zdawałoby się, że wytwórnie te, które zarabiają rocznie zawrotne sumy, zawdzięczają swe dochody luksusowo urządzonym sklepom i reklamie ogłaszając w prasie, radiu i telewizji coraz to nowe niezwykłe kremy, niezawodne maseczki, odmładzające mleczka i inne cuda.

Tymczasem istnieje w Ameryce firma, której produktów nie tylko, że nie można kupić nigdzie w Europie, ale która nie posiada ani jednego sklepu w Stanach Zjednoczonych i nigdzie się nie ogłasza. Wytwórnia "Avon", produkująca wszystko o czym może zamarzyć nowoczesna kobieta w dziedzinie pielęgnacji urody, działa wyłącznie przez swoich przedstawicieli. Uzbrojeni w małe walizeczki zawierające próbki wszystkich wyrobów agenci i agentki krążą od domu do domu zarówno w wielkich miastach, jak i na zapadłej prowincji, proponując wyroby "Avon". Przyjmują tylko zamówienia, a resztę załatwia centrala. W ubiegłym roku firma ta, bojąc wszystkie rekordy najbardziej znanych wytwórni, osiągnęła 759 milionów dolarów obrotu. W tym roku obrót prawdopodobnie zwiększy się, gdyż moda całkowicie zmienia kolory twarzy. Cały dotychczasowy arsenał szminek robiących z kobiet anemiczne, niedożywione istoty i topielice musi zniknąć, gdyż modna dama powinna tryskać zdrowiem. Biała cera, rumiane policzki, usta jak wiśnie — oto nowy ideał. Z tak umalowaną twarzą doskonale kontrastuje czarna sukienka, więc wszystkie niemal domy mody ogłaszają tryumfalny powrót "małej czarnej", określanej w Ameryce trzema literami: "L.B.D.. — Little Black Dress".

W oknach wystawowych pełno już takich sukienek, które reklamowane są jako wyjątkowo praktyczne, gdyż można je nosić rano, w południe i wieczorem. Dodając do nich kapelusik z woalką lub turban, sznur pereł, czy też szal z białego, srebrnego czy niebieskiego lisa, można śmiało iść nawet na intymną kolację we dwoje. Dotychczas z uduchowionym wyglądem po prostu nie wypadało nic jeść. Dziś, gdy z powrotem tryskamy zdrowiem, możemy już nie ukrywać swego apetytu.

(Tydzień Polonii)—Londyn.

## Rady Praktyczne

Gdy przychodzą do nas w odwiedziny znajomi z małymi dziećmi, należy wyjąć klucz do drzwi łazienki, aby dzieci nie mogły zamknąć się i nie wyrządziły szkody zarówno sobie jak gospodarzom.

* * *

Zielona sałata będzie smaczniejsza i nie straci świeżego wyglądu, jeżeli przygotowując będziemy łamać listki zamiast krajać nożem. Niemal każdy gatunek sałaty po zetknięciu z metalem traci smak i zmienia kolor na żółto-rdzawy.

## Przepisy Na Smaczne Potrawy

**NADZIEWANA WIEPRZOWINA**
**(Stuffed Pork Chops)**

**6 kotletów wieprzowych**
**3 filiżanki utartej bułki**
**3 łyżki masła**
**1 cebula (posiekana)**
**½ łyżeczki soli**
**szczypta pieprzu**
**½ łyżeczki sosu "Worcestershire"**
**1 filiżanka wody**

Wyciąć otwór w każdym kotlecie i nadziać farszem przyrządzonym z utartej bułki, soli, masła, posiekanej cebuli, pieprzu i sosu "Worcestershire". Posypać kotlety odrobiną soli i pieprzu, przyrumienić w gorącym tłuszczu i piec w średnio gorącym piecu (350 stopni F) przez 60 minut. Do smaku można dodać z dwie łyżki "ketchup", ażeby był lepszy.

**KRÓLEWSKA PIECZEŃ WIEPRZOWA**
**(Royal Pork Roast)**

Zwinąć pieczeń wieprzową z kośćmi na zewnątrz, posypać solą i pieprzem i owinąć wierzch kości słoną słoninką. Nadziać farszem podług poniżej podanego przepisu i wstawić do średnio gorącego pieca (350 stopni F) udzielając 30 minut na każdy funt mięsa.

**KOTLETY WIEPRZOWE Z JABŁKAMI**
**(Pork Chops With Apples)**

**6 kotletów wieprzowych (pork chops)**
**ćwierć łyżeczki soli**
**ćwierć łyżeczki utartej gałki muszkatułowej (nutmeg)**
**3 kwaśne jabłka (bez skórki)**
**3 łyżki melasy**
**3 łyżki mąki**
**2 filiżanki gorącej wody**
**pół łyżeczki soli**
**⅓ łyżeczki rodzynków**

Posypać kotlety wieprzowe solą i utartą gałką muszkatułową (nutmeg).

Przyprużyć na bardzo gorącym tłuszczu aż kotlety będą rumiane, później wstawić do dużej brytfanny. Dookoła kotletów w brytfannie ułożyć pokrajane w grube plasterki jabłka i polać melasą.

Do tłuszczu w patelni, w której smażyły się kotlety dodać mąki i prużyć na wolnym ogniu, mieszając cały czas. Następnie dodać wody, zamieszać i dodać ocet, sól i rodzynki. Po zagotowaniu wylać sos na kotlety w brytfannie, nakryć pokrywką i piec w letnim piecu (350 stopni F) przez jedną godzinę.

**PAJ WIEPRZOWY**
**(Pork Pie)**

**2 lub 3 funty wieprzowiny**
**2 łyżeczki soli**
**ćwierć łyżeczki pieprzu**
**kilka ziarnek macierzanki (thyme)**
**2 filiżanki ugotowanych pomidorów**
**1 mały kalafior**

Pokrajać mięso w drobne kostki, posypać mąką i przyprużyć w gorącym tłuszczu. Dodać odrobinę wody i dusić na wolnym ogniu przez jedną godzinę. Dodać pieprzu, soli, macierzanki i ugotowanych pomidorów. Jeżeli sos nie będzie dosyć gęsty, można dodać odrobinę mąki. Osobno zagotować kalafior; po ugotowaniu pokrajać go w kostki i włożyć do brytfanny z wieprzowiną. Przykryć mięso w brytfannie ciastem pajowym i piec w gorącym piecu (425 stopni F) przez 20 minut. Ciasto przed włożeniem do pieca, należy przeciąć w kilku miejscach, ażeby para miała miejsce do wydobycia się.

**NADZIEWANA PIECZEŃ WIEPRZOWA**
**(Pork Shoulder With Sauerkraut)**

Wyjąć kość z kawałków wieprzowych (pork shoulder) i natrzeć solą i pieprzem. Miejsce, z którego wyjęto kość, nadziać kiszoną kapustą. Po zeszyciu otworu, mięso ułożyć w brytfannie i piec w bardzo gorącym piecu (500 stopni F) przez 15 minut, poczym zniżyć ogień do 350 stopni F i piec tak długo, aż mięso będzie całkiem miękkie.

## Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

**No. 113** Harper's Weekly had in 1871 a revealing footnote to the execution of Mrs. Maria Eugenia Jenkins Surratt as a conspirator in the initial Presidential assassination. It said:

**"John H. Surratt, Jr.'s reappearance to public notice has brought out [in Washington] a fact concerning him which has never heretofore been published. It is stated, on the most responsible authority, that when Surratt's mother was on trial, the Judge-Advocate general [Joseph Holt] consented to release her if her son would give himself up to trial. Surratt was informed of this by friends who were in touch with him. Instead of at once complying . . . he immediately absconded, leaving his mother to her fate."**

The son studied for the priesthood until 1862, when he was induced to be a secret courier between Rebel spies in Washington and officials at Richmond. He got acquainted with John Wilkes Booth and became a co-leader in the actor's scheme to abduct President Lincoln as means of forcing an end to the war in a compromise with the Confederates.

Booth met Surratt's widowed mother, who conducted a rooming-house in Washington. However, no conclusive evidence was ever developed she had full knowledge of Booth's and her son's plot against Lincoln, which became an assassination after a plan to seize him from a carriage in March was a fiasco.

**John Surratt at the Vatican, in uniform of a Papal Zouave.**

The son, having evaded the immediate mass roundup of known associates of Booth, was hidden in Canada when his mother was tried with conspiraters he had enlisted for Booth, despite doubts of her guilt among military tribunal members. Surratt fled to England, later to Rome, where he joined the Vatican guard. Recognized by a former seminary classmate and arrested, Surratt escaped to Egypt. Caught up with there, he was returned to Washington in 1867 under U.S. Navy guard.

The U.S. Supreme Court had ruled in the meantime against civil trials by military courts, and Surratt was arraigned before a District of Columbia judge and jury. The jury failed to agree, the case was not prossed, and Surratt was freed in 1868.

His "reappearance to public notice" referred to by Harper's Weekly in 1871, was John Surratt's capitalizing on his notoriety as a lecturer in the South.

Another revealed his mother's last known words, "I had no hand in the murder of the President."

# Nixon Walczy o Uwolnienie Jeńców

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

zapewnił zebranych, że zalicza do najważniejszych swych zadań chwili obecnej uzyskanie zwolnienia amerykańskich jeńców wojennych z niewoli komunistycznej.

Niespodziewana wizyta Nixona na bankiecie zorganizowanej grupy rodzin jeńców wojennych, została wywołana uchwałę podjętą na popołudniowym zebraniu, na którym rodziny ostrzegły administrację, że cierpliwość ich dobiega końca.

Sen. Edward Kennedy (D-Mass.), który przemawiał na popołudniowej sesji, powiedział że "amerykańscy jeńcy gniją w obozach komunistycznych, ponieważ administracja Nixona nie przyjęła propozycji reprezentacji komunistycznej na rozmowach pokojowych w Paryżu, podanej w dn. 1-go lipca, a domagającej się wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Wietnamu, jako cenę zwolnienia amerykańskich jeńców."

W ostrej wymianie zdań między sen. Kennedy a krewnymi jeńców, Kennedy lekceważąco wyraził się o planowanej wizycie Nixona do Pekinu, nazywając ją "dymną zasłoną." Kennedy dalej zarzucił administracji Nixona, że "cierpi na przesadną dumę w swym podejściu do rozmów pokojowych w Paryżu."

**Sekr. Laird**

Sekr. Dept. Obrony Melvin Laird, przemawiając na wieczornym bankiecie, skrytykował ostro demokratycznych krytyków którzy "twierdzą, że mają bezpośredni kontakt z rządem komunistycznym w Hanoi, który rzekomo gotów jest na ustępstwa w sprawie zwolnienia amerykańskich jeńców wojennych, bez łączenia tej kwestii z innymi warunkami przedłożonymi dla wprowadzenia pokoju." Kiedykolwiek delegacja amerykańska — jak mówił Laird — zwróciła się do przedstawicieli Hanoi w Paryżu o zajęcie wyraźnego stanowiska w kwestii zwolnienia amerykańskich jeńców wojennych, spotkała się zawsze z niejasnymi dwuznacznymi odpowiedziami."

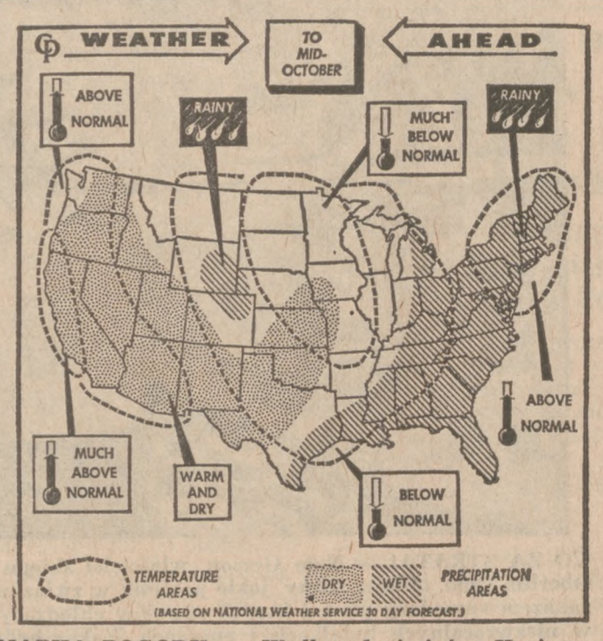


**MAPKA POGODY. — Według doniesień z Krajowego Biura Pogody przez najbliższe 30 dni w stanie Illinois będzie notowana duża ilość opadów deszczowych. Również w całej zachodniej części stanu będzie zimno.**

# Mindszenty Przybył Do Watykanu

(dokończenie ze str. 1-ej)

doprowadzenie do porozumienia i ułożenie możliwych warunków współpracy z węgierskim reżymem. Węgierscy komuniści zgadzali się od dawna na wypuszczenie Mindszentego z kraju, stawiali jednak warunek, że zagranicą nie będzie prowadził kampanii antykomunistycznej. Kardynał z jednej strony nie chciał zgodzić się na ten warunek, z drugiej domagał unieważnienia wyroku skazującego go "za zdradę kraju" oraz handel na czarnym rynku. Jednocześnie uważał, że powinien znajdować się razem z swym narodem.

W czasie szalejącego, w państwach satelickich Moskwy, terroru stalinowskiego Mindszenty został skazany przez węgierski reżym za swe listy pasterskie i demonstracyjne stanowisko antykomunistyczne. Trzymany w więzieniu a następnie w areszcie domowym został uwolniony przez węgierskich powstańców w roku 1956. Zaledwie w 120 godzin później, w momencie gdy sowieckie czołgi zdobywały Budapeszt, Kardynał udał się do amerykańskiej ambasady z prośbą o azyl. Od tego czasu aż do dnia wczorajszego nie opuszczał już jej progów.

Papież, który na powitanie serdecznie uściskał Kardynała, odbył z nim dłuższą prywatną rozmowę. Mindszenty przez szereg dni ma pozostać w Watykanie.

# Oskarżony o Przestępstwo Pełni Funkcję Instruktora

Victor J. Ferrara, prezes Mid Ambulans Co., pnr. 5651 W. Madison ul., czołowa osoba w skandalu Kompanii ambulansowych, oskarżony o łapownictwo i zmowę o popełnienie kradzieży, pełni obecnie funkcję instruktora kursu dla kandydatów na pracowników pogotowia ratunkowego, zorganizowanego przez Amerykański Czerwony Krzyż. Ferrara i trzej inni przedstawiciele kompanii ambulansów wchodzą do zespołu 16 osób oskarżonych przez gen. ławę przysięgłych, w listopadzie ub. roku, o brutalne traktowanie chorych i rannych, przykupywanie policji i wystawianie fałszywych rachunków do Wydziału Opieki Społecznej. Sprawa oszustwa wyszła na jaw po dwumiesięcznych dochodzeniach, prowadzonych przez dziennik Chicago Tribune i Better Government Association.

Kierownik programu zorganizowanego przez Czerwony Krzyż, Mathew Pump powiedział, iż przeszłość Ferrary i grożąca mu sprawa sądowa jest wiadoma władzom Czerwonego Krzyża, ale — dodał Pump — Ferrara zgłosił się jako ochotnik, zdał celująco egzamin na instruktora kursu i gdybyśmy go odrzucili mógłby nas zaskarżyć. Tym bardziej — powiedział Pump, jak mi wiadomo, został on tylko oskarżony i jak dotąd nie dowiedziono mu winy.

Ferrara oskarżony jest o przekupywanie policjantów chicagoskich, którzy mieli zawiadamiać kompanię — "Mid America Ambulance" o wypadkach i w ten sposób dostarczać "klientów" z przewagą odbiorców zapomóg z Wydziału Opieki Społecznej, jak również fałszowanie rachunków do Stanowego Wydziału Opieki jak i Wydz. w pow. Cook.

Ferrara jest instruktorem nowego kursu, jaki się rozpoczął w ubiegłym roku (już po wykryciu skandalu), w budynku A-1 Ambulance Co., — prowadzonej przez Arthura Reilly. Reilly, w rozmowie telefonicznej z reporterami — przyznał, iż zatrudnia Charlesa Basham, który również był zamieszany w skandalu kompanii ambulansów, Basham przyznał się do winy podczas rozprawy, jaka się odbyła w kwietniu w sądzie kryminalnym i został przez sąd tymczasowo zwolniony.

# Wystawa Murzyńska w Amfiteatrze

Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie w Międzynarodowym Amfiteatrze trzeciej rocznej Wystawy (Black Expo) obrazującej wkład czarnych Amerykanów do amerykańskiej rozbudowy, kultury, polityki, sportu i pracy.

Wystawa potrwa 5 dni i — spodziewane jest, że zwiedzi ją ponad 1 milion ludzi. W wystawie weźmie udział około 500 wystawców. — Ceremonii przecięcia wstęgi na znak otwarcia wystawy dokona pastor Jesse Jackson, prezes Operation Breadbasket.

# Huragan u Wybrzeży Florydy

Miami, Fla. (UPI) — Huragan "Ginger" mimo skroplenia chmur środkami chemicznymi, nie zatracił nic na swej mocy i zbliża się do wybrzeży stanów Floryda i No. Carolina. "Oko" huraganu, o napięciu wiatrów 90 mil na godzinę, znajduje się dzisiaj w oddaleniu 500 mil od Jacksonville, Fla. i około 400 mil od Cape Hatteras, No. Carolina.

Mieszkańcy atlantyckich wybrzeży obu stanów, jak i stanu Georgia, zostali ostrzeżeni przed zbliżającym się huraganem, w celu podjęcia potrzebnych środków bezpieczeństwa. Huragan "Ginger" jest najstarszym rekordowo huraganem, gdyż sformował się przed 20 dniami w okolicy wysp Bahama, unosząc się przez cały ten okres nad wodami Atlantyku.

# Armia Nigeryjska

(KW) W Nigerii znajduje się w tej chwili pod bronią przeszło ćwierć miliona wojska, z czego nieznaczny zaledwie odsetek był przeszkolony przed rozpoczęciem wojny domowej z Biafrą. Zagadnienie przyszłości amii nigeryjskiej jest jednym z głównych kłopotów federalnego rządu Nigerii w Lagos.

Większość oddziałów wojskowych stoi na bardzo niskim stopniu wyszkolenia i dyscypliny; wypadki napadów rabunkowych nie tylko wśród żołnierzy, ale i wśród oficerów nie należą do rzadkości a publiczne egzekucje zbrodniarzy ujętych z bronią w ręku nie wydają się odnosić pożądanego skutku.

W związku z powyższym, w końcu sierpnia br. została zwołana w Ibadamie 3-dniowa konferencja wyższych oficerów armii i marynarki pod przewodnictwem brygadiera Hasana Usmana Katsina — szefa sztabu armii nigeryjskiej. W wyniku jej uzgodniono plan demobilizacji i znalezienia pracy, względnie ziemi, dla osadników w których przemienić się mają byli członkowie sił zbrojnych. Zasadniczo przewiduje się zatrzymanie w czynnej służbie nade wszystko "przedwojennego personelu", jednakże pewien odsetek ochotników z okresu wojny domowej pozostanie w dalszym ciągu w służbie czynnej. Została również na konferencji zatwierdzona nowa organizacja sztabów i naczelnego dowództwa armii nigeryjskiej.

W tym samym czasie szef sztabu nigeryjskiego lotnictwa, płk. Emanuel Ikwue oświadczył, że przewidziane jest utworzenie podchorążówki lotnictwa w okolicach Lagos. Jak dotąd, oficerowie i personel latający Federacji Nigeryjskiej przechodził szkolenie w W. Brytanii.

*Rosnące wpływy komunistyczne*

Wiadomości powyższe pozornie tylko dotyczą w pierwszym rzędzie wewnętrznych spraw wojska nigeryjskiego. W grucie rzeczy w jego obecnym stanie stało się ono po pierwsze poważnym zagrożeniem dla rządu federalnego gen. Gowona, a dezorganizując życie gospodarcze i bezpieczeństwo publiczne w szerokich połaciach kraju paraliżuje możliwości jego odbudowy w krótkim czasie. Po drugie niezdyscyplinowane zachowanie wojsk w Biafrze uniemożliwia pacyfikację tego kraju, podzielonego obecnie na trzy prowincje administracyjne. Jednakże najpoważniejszym problemem są szybko rosnące wpływy dywersji komunistycznej, tak sowieckiej jak ichińskiej, w szerokiej jak i chińskiej, w wpół zbuntowanych nigeryjskich oddziałów z poboru.

Przedstawiciele prasy zagranicznej po opuszczeniu Lagos nie kryją się z obawami, iż gdyby doszło do otwartej rebelii komunistycznej, zarówno Joruba w środkowej Nigerii jak i pokonani Ibowie w Biafrze staną po jej stronie, nie z jakichkolwiek względów ideologicznych, ale po prostu z narastającego zniechęcenia nieudolnością i stronniczością Gowona i jego gabinetu w próbach rozwiązania nie cierpiących zwłoki trudności kraju.

*Dz. Pol. — Londyn*

# Kobiety w Polsce Żądają Obniżenia Wieku Emerytalnego

(FEI). Dziennik związków zawodowych "Głos Pracy" (30.8.) — informuje, że "wiele kobiet domaga się obniżenia wieku emerytalnego dla robotnic". Dziennik ów rozważa, czy słuszne byłoby generalne obniżenie wieku emerytalnego dla wszystkich kobiet pracujących w Polsce i dochodzi do następujących wniosków: "Można się obawiać, że nie przyniosłoby to dodatniego salda w ruchu ekonomicznym i społecznym. Nie wszystkie przecież kobiety w wieku emerytalnym odczuwają spadek sił i pragną przestać pracować. Wiele z nich po wyjściu dorosłych dzieci z domu kieruje całe zainteresowanie i ambicje na pracę zawodową. Wcześniejsze pozbawianie się takich pracownic nie wyszłoby na zdrowie ani im samym ani gospodarce".

Dlatego — pisze cytowany dziennik — problem ten musi być poważnie przemyślany. "Gordyjski węzeł zatrudnienia kobiet i prawidłowego ustalania dla nich progu starości musi być cierpliwie rozsupływany. Wszelkie radykalne cięcia mogą uszkodzić żywą tkankę społeczną. Najsłuszniejsze więc byłoby zastosowanie w tym przypadku zasady dobrowolności, tak żeby te kobiety, które czują się zmęczone mogły wcześniej odejść, kobiety zaś pragnące i mogące jeszcze wydajnie pracować zawodowo, nie były zmuszone do rezygnacji z zarobkowych zajęć".

Bogdan Maciejewski

# Pierwsza Dama Bałtyku

Entuzjaści żeglarstwa — a od czasów wyczynów Leonina Teligi przybyło ich w Polsce sporo — żyją obecnie przygotowaniami do przyszłorocznych Transatlantyckich Regat Samotników. Gigantyczna impreza zacznie się w Plymouth (W. Brytania), zakończy w Newport (USA). W poprzednich regatach uczestniczyli tej miary żeglarze, co lord Francis Chicester, Geoffrey Williams. W 1972 r. w żeglarskich zapasach najodważniejszych pojawią się po raz pierwszy jachty z biało-czerwoną banderą. Wiadomo: tradycja Teligi zobowiązuje.

Po raz pierwszy też stanie do zawodów Polka — pani Teresa Remiszewska. Nazywają ją wytwornie, z szacunkiem i kurtuazją: Pierwszą Damą Bałtyku. W pełni na ten tytuł zasłużyła. Udział przedstawicielki płci pięknej w tym niesłychanie wyczerpującym sporcie wywołuje z reguły nastroje sensacyjne. "Ale wcale o to nie chodzi" — mówi pani Teresa. Zaczęło się w wielkopolskim miasteczku nad Wartą — Międzychodzie. Jest ono otoczone wieloma urokliwymi jeeziorami. Jest tych jezior dokładnie 99, ale dopiero ta setna — wielka woda: Bałtyk, urzekła dziewczynę na całego. Do Gdyni przeniosła się rodzina Teresy Remiszewskiej.

Słówko o rodzicach, bo to ważne. Z ich, rodziców, charakteru, uporu, samozaparcia dużo oddziedziczyła Teresa ... Matka była córką doktora Andrzeja Chramca, człowieka z pierwszego pokolenia inteligencji góralskiej, wielce zasłużonego wójta Zakopanego, zaliczającego do kręgu swoich przyjaciół m. in. Chałubińskiego. A dalsza rodzina Teresy? Na przykład wuj — Adam Karpiński był inżynierem-lotnikiem, alpinistą, konstruktorem, twórcą szybowca "Akar", uczestnikiem pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje, w której poniósł śmierć pod lawiną.

Wracajmy do Niej, do "Pierwszej Damy Bałtyku". Żeglarstwo uprawia od 1945 r.; w roku 1948 zostaje sternikiem morskim, w 1960 — kapitanem jachtowym. Ciągle żegle, żagle, żagle. Nauka, praca w klubach i ośrodkach uczenie sobie i innych. Pracowała w Jacht-Klubie w Nowej Hucie, w Głównej Komisji Szkolenia Polskiego Zw. Żeglarskiego, w komisjach egzaminacyjnych, w gdyńskim "Gryfie". Była działaczką harcerską, ze specjalizacją żeglarską. Samych "kapitańskich" mil mogłaby zaliczyć 10 tysięcy; prowadziła między innymi "Wielkopolskę" do Holandii, "Juranda" do Norwegii. Wreszcie ma za sobą tamten wspaniały rejs po Bałtyku. Siedemset mil, dwanaście dni słonej samotności, sztormu, szkwałów. "To była tylko wprawka przed tym, co mnie czeka, co chciałabym zrobić" — mówi.

Bałtycki rejs był legitymacją kandydacką do regat samotników. Wówczas dostrzeżono wielką szansę, jaką stwarza dla propagandy polskiego żeglarstwa start kobiety w "Samotnikach". Najwyższe władze żeglarskie postanowiły zatem: w regatach 1972 r. obok Polaka (wybrany zostanie jeden z pośród trzech wybornych mistrzów ubiegających się o prawo reprezentowania Polski, stanie Polka. I będzie nią — już bez eliminacji — Teresa Remiszewska.

Szansa jest ogromna! Rzadki to fakt — że pojawiła się kobieta o wysokich kwalifikacjach żeglarskich, niezmożonej energii i ambicji przysporzenia laurów polskiej banderze. Oddano więc pani Teresie głośnego "Euresa". Ale doświadczeni żeglarze uznali ten jacht mimo wszystko za trudny, i polski Minister Obrony Narodowej użyczył żeglarce pięknego "Opala". Z wielu zresztą stron spotyka panią Remiszewską ludzka życzliwość, fachowa, rzeczowa pomoc. Decyduje jednak jej niezwykły upór, wytrwałość w dążeniu do celu.

— Czy będzie Pani — pytamy — jedynaczką w znakomitym żeglarskim, męskim towarzystwie?

— Do tej pory — słyszymy w odpowiedzi — zgłosiło się 25 krajów, 150 żeglarzy, w tym jedna kobieta — Mary Bevan z W. Brytanii. Angielki mają zresztą wspaniałe tradycje żeglarskie. Niedawno jedna z nich jako pierwsza kobieta przepłynęła Atlantyk.

— A Pani będzie drugą w ogóle i pierwszą Polką ...

— Chciałabym. Bardzo bym chciała, ale to trudna sprawa. To ciężki egzamin. W poprzednich regatach samotników — kilkanaście jachtów musiało się wycofać, kilka rozbiło się. A ... Edith Baumann, jedyną kobietę w imprezie, uratowano z tonącego jachtu ...

— Strach? Zaniepokojenie? Jakie ma Pani — bo to bardzo interesujące i ważne — samopoczucie psychiczne?

— Nie lękam się. To będzie przygoda, zapewne największa w moim życiu. Cudowna rzecz. I radość, że można Polskę i siebie utrwalić w kronikach żeglarstwa. Warto się poświęcić, niech mi pan wierzy.

—Oczywiście wierzę! I już gratuluję. Czego należy życzyć?

— Zwyczajnie: szerokiej drogi (ej, będzie aż za szeroka!) i stopy wody pod kilem.

Na lądzie pozostaną przyjaciele. Zna ją wielu ludzi, pomagają, piszą listy, życzą powodzenia. Pracuje w Stoczni Gdyńskiej. Z okna jej pracowni inwestorskiej widać Bałtyk. Ma dwoje dzieci: Andrzej studiuje budownictwo okrętowe na Politechnice Gdańskiej, Danusia w roku regat otrzyma świadectwo maturalne. Bardzo kocha swoje dzieci, a one — to zrozumiałe — są szalenie dumne z Mamy.

Żegnamy się zapewniając: Będzie dobrze. Na pewno będzie dobrze! A zatem jeszcze raz: stopy wody pod kilem — Pani Tereso! (KAI)

# Katastrofa Samolotu

Prywatny samolot w drodze powrotnej z Minnesoty do Peorii, spadł i rozbił się w Kickapoo Creek, 10 mil na północ od Peorii. Zarówno pilot jak 3-ej pasażerowie zginęli. Władze zidentyfikowały zwłoki — Lawrence Noll, lat 43 z Groveland, Ill., pilota, jego żonę Lill, 43, Roberta Sipes, lat 42 z Pekin, Ill., i jego żonę Anitę, lat 39.

# Brak Niezbędnych Witamin

Zdaniem dr Herberta Warninga, specjalisty w dziedzinie medycyny pracy i kierownika Instytutu Terapii Odżywieniowych i Cukrzycy w Wiesbaden (Niemcy Zach.), aż 10 milionów Niemców wykazuje nadmierną wagę. Co drugi Niemiec, cierpi, na brak witamin; dwa miliony chorują na cukrzycę; liczba schorzeń układu krążenia oraz wątroby stale wzrasta.

W swej, opublikowanej w Duesseldorfie, pracy zwraca dr Warning uwagę na skutki błędnego odżywiania, rozpoczynającego się już przy śniadaniu. Według jego informacji, federalne ministerstwo zdrowia miało nawet stwierdzić, że na sto zgonów w Niemczech Zach., około trzydziestu spowodowanych zostało przez choroby, powstałe wskutek niewłaściwego odżywiania się.

Dr. Warning zalecił, by Niemcy przejęli amerykański zwyczaj wypijania co rana szklanki soku owocowego. Szczególnie zdrowy jest niecedzony sok z jabłek i sok oliwnika. W ten sposób można znacznie polepszyć zaopatrzenie organizmu w witaminę C i w pierwiastki śladowe. "Siedzący mózgowcy", jak nazwał Warning ludzi pracujących przy biurku, powinni ponadto spożywać dużo chleba razowego, orzechów, miodu i jedno jajko na śniadanie.

Dr. Warning powiada: "Jeśli tak dalej pójdzie, to wkrótce znajdziemy się na pierwszym miejscu wśród cierpiących na choroby cywilizacyjne narodów Europy".

*Narodowiec*

# Gierek Dziękuje Za Bochen Chleba

(FEI) W drugim tygodniu września odbyły się w Opolu na Dolnym Śląsku ogólnopolskie dożynki. Na uroczystość tę — jak informują dzienniki warszawskie — przybyli "przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych na czele z pierwszym sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa Józefem Cyrankiewiczem i premierem Piotrem Jaroszewiczem". Dożynki te odbyły się po raz pierwszy po wojnie nie w Warszawie, a na terenie województwa które zajęło pierwsze miejsce w kraju w produkcji rolnej. Zgodnie z decyzją nowego kierownictwa partii począwszy od bieżącego roku ogólnokrajowe dożynki odbywać się będą w stolicy tego województwa, które osiągnie najlepsze wyniki w rolnictwie. W b.r., — jak informuje prasa warszawska — "Opolanie legitymują się największymi w kraju plonami zbóż". Zebrali oni prawie 27,5 cetnara z hektara. Tegorocznych zbóż jeszcze nie wymłócono ale po pierwszych szacunkach jest pewne, — że plony są jeszcze wyższe".

Podczas uroczystości dożynkowych wygłosił przemówienie Jaroszewicz, a Gierek w toaście "dziękował wsi za "bochen chleba". "Nie przypadkowo — oświadczył on — to dzisiejsze święto polskiej wsi — dożynki — odbywają się na Opolszczyźnie, w prastarej Śląskiej Ziemi. Chcieliśmy w ten sposób dać nasz wyraz szacunku dla rezultatów pracy Ziemi Śląskiej w służbie Ojczyźnie. Chcieliśmy w ten sposób zapoczątkować dobry zwyczaj wyrażania uznania dla tych województw w danym roku, które osiągać będą najlepsze rezultaty. Zachecamy więc ażeby praca wasza pozwalała osiągać nie tylko cel produkcyjny ale również to wyróżnienie jakim będzie organizowanie święta wsi, dożynek, w tym czy innym województwie. Wszystkie województwa mają tutaj równe szanse ... Chciałbym równocześnie zachęcić i prosić was w imieniu władz centralnych, by wszyscy rolnicy polscy czuli się zobowiązani do tego ażeby w tym okresie, który jest przed nami, wnosić swój coraz większy wkład w rozwój naszej pięknej socjalistycznej ojczyzny".

W komentarzu poświęconym dożynkom Radio Warszawa podało, że bieżący rok gospodarczy w rolnictwie był rokiem dobrym. "Rolnictwo zebrało wysokie plony zbóż, osiągnęło nie notowane w kronikach kraju stan pogłowia zwierząt gospodarskich, wzniosło tysiące nowych coraz lepszych budynków gospodarskich, socjalnych i mieszkalnych, nadało właściwą rangę trosce o społeczne i socjalne potrzeby ludzi pracy w mieście i na wsi".

# 10 Burmistrzów w Drodze Do Grecji

New York, (UPI) — Dziesięciu mayorów miast amerykańskich, noszących nazwę Athens, wyleciało wczoraj w samolocie greckiej linii Olympic, do Aten, gdzie wezmą udział w uroczystościach 130-lecia powstania stolicy Grecji. Wśród nich znajdują się burmistrze miasta Athens, ze stanów — Alabama, Georgia, Michigan, New York, Ohio, Pennsylvania, Tennessee, Texas, West Virginia i Wisconsin.

**CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.**

# 6 Zabitych Przy Pęknięciu Zbiornika Wody

Atlanta, Texas. (UPI)—Sześć osób zostało zabitych, a 12 rannych, gdy stary zardzewiały olbrzymi zbiornik wypełniony milionami galonów wody, pękł w poniedziałek. Stalowe płaty zbiornika spadły na pracujących obok zbiornika robotników, zatrudnionych przy budowie drugiego zbiornika. Wypadek miał miejsce na gruntach firmy International Paper Co.

**Najlepszym Podarunkiem Jest**

**ALBUM KARYKATUR**

**KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO**

**Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego**

**To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI**

**Polećcie ją swoim bliskim**

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatnym ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11, 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

**Stanisława Pelka**

**(z domu Ponczek)**
**(żona śp. Jana)**

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go września 1971 roku, o godzinie 4:10 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30-go września, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Sylwestra (Msza św. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Edward (Lottie) i William (Wanda)**, synowie i synowe; **Alan (Christine), Ronald (Jane) i Kenneth,** wnuki z żonami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran. Telefon: NA 2-1488.

(28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia nasza i prababcia moja, ś. p.

**Antonina Komperda**

**(z domu Kuczek;**
**żona ś. p. Ludwika)**

Czł. Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Fidelisa; Tow. Nr. 878 ZPRK; Koła Podhalan Nr. 2; Klubu Wzajemnej Pomocy i Tow. Św. Klary Gr. 686 Z. P. w Am., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go września 1971 r., o godzinie 9:15 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1go października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 5247-53 W. Fullerton Ave. (blisko Lockwood) do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Victoria (Edward) Sakowicz, Edward (Stella), Genevieve (George), Roman i Raymond,** córki, synowie, synowa i zięciowie; wnuki, wnuczki i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon BE 7-6400.

29-30.

## Dar Na Odbudowę Zamku Królewskiego

Warszawa. — Markiz Eugene Kucharski zamieszkały w Paryżu przeznaczył ze swoich zbiorów nowy cenny dar do uświetnienia wnętrz Zamku Królewskiego. Jak wiadomo — ofiarował już poprzednio— bezcenne biurko króla Stanisława Leszczyńskiego oraz dwa portrety Ludwika XVII i jego siostry madame Royale wykonane w Paryżu przez pradziadka ofiarodawcy i Aleksandra Kucharskiego w roku 1794.

Nowy dar stanowi bezcenne pianino — należące ongiś do księcia Aleksandra Walewskiego (1810-1868). Zabytkowy instrument o dwukolorowej wykładzinie z drzewa różanego i hebanu jest bogato zdobiony pięknymi brążami.

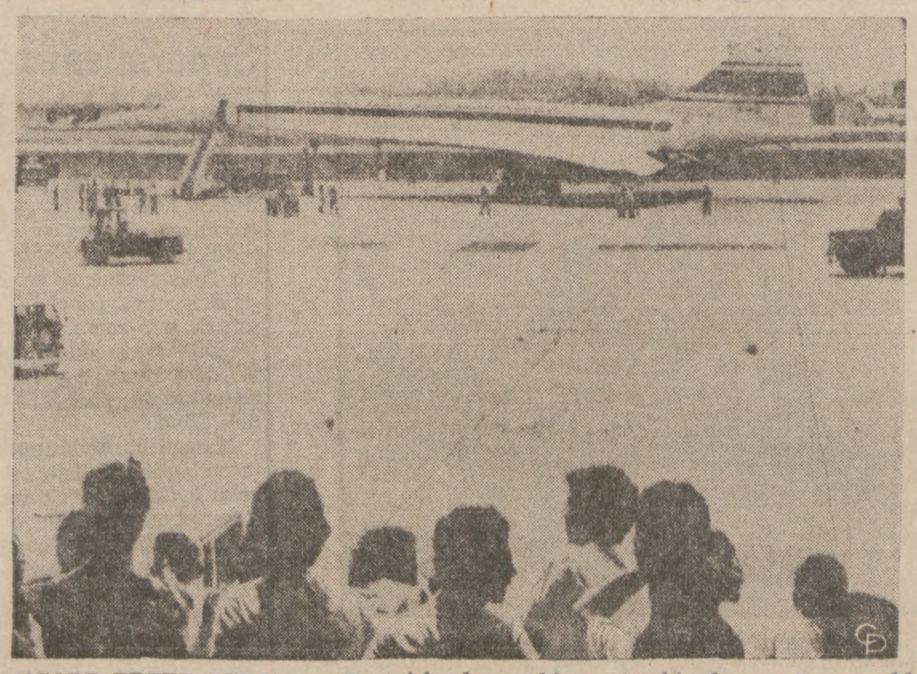

**CONCORD PRZEZ OCEAN. — Brytyjsko-francuski pasażerski odrzutowiec o szybkości ponaddźwiękowej "Concord" na lotnisku w Rio de Janeiro po pierwszym locie transatlantyckim z Francji do Brazylii. Obok Anglików i Francuzów tylko Sowieci mogą pochwalić się tego typu samolotem. Nasz amerykański prototyp nigdy nie doczekał się realizacji.**


**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE**

**"GŁOS POLONII"**
**WOPA—1490 KC**
**Codziennie**
**od 4:30 po poł.**
**i od 5:30 wieczorem**
**W Soboty 4 - 6:30 wiecz.**
**pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele**
**p. DIANA MIGAŁA-CIHAK**
**Kierowniczka**

**GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ**
**Stacja WEDC**
**7 dni w tygodniu**
**8:30 - 9:30 rano**

**"KAWALKADA"**
**Stacja WOPA**
**Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.**
**Dr. W. SIKORA**
**Producent i Właściciel**

**ROBERT LEWANDOWSKI**
**Stacja WSBC—1240 KC**
**Codziennie 7 - 8:30 rano**
**2 - 3 po poł. w niedziele**
**ROBERT LEWANDOWSKI**
**Właściciel**

**"TONY PIEŃKOWSKI Show"**
**Stacja WTAQ—1360 KC**
**Codziennie 9:35 - 10:00 rano**

**"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**
**Stacja WTAQ—1360 KC**
**Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.**
**JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy**

**"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"**
**Stacja WOPA**
**Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.**
**ADAM GRZEGORZEWSKI**
**Kierownik i Zarządca**

**"PORANNY DZWONEK"**
**Stacja WOPA**
**Codziennie**
**od 6:30 do 7:30 rano**
**Sobota 11 - 11:30 rano**
**Niedziela 1 - 2 po poł.**
**MICHAŁ PRZEMYSKI**
**Kierownik**

**POLSKI PROGRAM W CHICAGO**
**Nadawany Cztery Razy w Tygodniu**

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"**
**Stacja WOPA—1490 KC**
**W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek**
**7 - 7:30 wiecz.**
Kierownik
**BRONISŁAW ZIELINSKI**
Anonserzy
**PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE**
A


Ludomir Rubach

## Brzozów — Mistrz Gospodarności

W latach ostatnich tworzy się w Polsce interesująca i bardzo społecznie pożyteczna tradycja konkursów na najlepiej gospodarujące małe miasto w Polsce. Konkursy te wyzwalają zdrowe, regionalne ambicje gospodarzy i mieszkańców małych miast. Budzą inicjatywę społeczną, otwierają szerokie pole do popisu dobrej woli, pomysłowości, chęci wykazania, że mieszkańcy tych małych ośrodków miejskich też potrafią dobrze pracować na rzecz swego regionu, dobrze gospodarować w trosce o zapewnienie sobie i swym potomkom lepszych, bardziej kulturalnych warunków życia.

Konkursy na "mistrzów gospodarczości" stawiają przed uczestnikami — małymi miastami — konieczność doskonalenia metod gospodarowania, umiejętnego wykorzystystania warunków naturalnych np. walorów turystycznych środowiska, doskonalenia organizacji pracy. Od gospodarzy terenu wymagają umiejętności tworzenia takiego "klimatu" społecznego, by sprzyjał formowaniu się lokalnego patriotyzmu, wyrażającego się w pragnieniu dorównania i zdystansowania innych podobnych miejskich środowisk w estetyce miasta, jego atrakcyjności turystyczno-krajobrazowej, w przeistaczaniu go w atrakcyjne dla jego zaplecza ognisko ekonomiki, kultury, rozrywki. Taki patriotyzm regionalny przynosi pożytek całemu Krajowi, podnosi bowiem poziom życia całego społeczeństwa i estetykę ogólnokrajowego pejzażu!

W bieżącym roku po raz już trzeci w miesiącu maju przyznano nagrody uczestnikom tego konkursu. Zwycięzcami za rok 1970 okazały się dwa miasta małopolskie. W grupie miast liczących do 10 tys. mieszkańców zwycięstwo odniósł Stary Sącz, miasto od czasów królowej Kingi słynące z gospodarności. W grupie miast najmniejszych, liczących do pięciu tysięcy mieszkańców, zwycięzcą okazał się Brzozów.

Konkursy te organizuje Front Jedności Narodu, toteż nagrody gospodarze nagrodzonych i wyróżnionych miast otrzymali z rąk jego przedstawicieli.

Aby na miejscu przekonać się o wynikach tej dobrej roboty gospodarzy i mieszkańców nagrodzonego Brzozowa, udajemy się do tego miasta, z wydaną jeszcze w 1959 r. księgą pamiątkową pod tytułem "Sześć Wieków Brzozowa". Dowiadujemy się z niej, że właśnie jedenaście lat temu Brzozów obchodził sześćsetlecie swego powstania. Jego powstanie związane jest z imieniem króla — świetnego gospodarza, Kazimierza Wielkiego. Miasto wyrosło z pięknej tradycji, z gospodarczych poczynań ostatniego Piasta na tronie Polski, co przecież zobowiązuje. I być może dlatego Brzozów, wierny tej tradycji, godnie ją po sześciu wiekach podtrzymuje.

W owych odległych czasach rozciągała się tu puszcza pograniczna, w której musiało być wiele drzew liściastych, głównie brzóz, od których pograniczna osada wzięła swą nazwę. Kazimierz Wielki, po odzyskaniu Rusi Czerwonej, w której granicach leżał Brzozów, zaczął zasiedlać leśne pogranice i trzebić puszczę. Wtedy właśnie przeprowadził lokację wsi: Domaradza, Stobnicy, i Brzozowa. Dokument lokacyjny wsi Brzozów nadany został, jak notuje kronikarz miasta: "we środę po niedzieli św. Michała, to jest 2 października 1359 r. w Krakowie. Miastem stał się Brzozów za panowania Władysława Jagiełły, prawdopodobnie w 1413 r., a więc po Wielkiej wojnie z Zakonem Krzyżackim. Miasto przechodziło różne koleje losów. Miało okres świetności, szczególnie w czasach, gdy było rezydencją biskupów przemyskich. Jeden z nich, Grochowski, aby ochronić miasto przed groźbą najazdów tatarskich, w 1625 r. obwałować je nakazał i uzbroił. Dawała Ziemia Brzozowska liczne przykłady głębokiego patriotyzmu i świadomości społecznej. Podczas powstania styczniowego, w 1863 r., wielu jej mieszkańców przedostało się do szeregów powstańczych. Lała się i tu krew w walce o wyzwolenie społeczne. Znany działacz ruchu ludowego — Jan Stapiński, pochodził z Ziemi Brzozowskiej. Był wydawcą "Przyjaciela Ludu", gazety, która odegrała ważną rolę w walce ludu o jego prawa.

Ciężkie warunki materialne w czasach austriackiego panowania, zmuszały chłopów i rzemieślników brzozowskich do emigracji za Ocean. Niejeden z obywateli USA, pochodzenia polskiego, pamięć o przodkach wiąże z Brzozowem i Ziemią Brzozowską. Dziś wiadomość, że rodzinne miasto ich protoplastów znów wyróżnia się gospodarczością wysoko cenioną przez całą Polskę, napewno wzbudzi w nich radość i rodzinne wspomnienia. A być może zachęci do odwiedzenia Brzozowa.

Jest bowiem Brzozów i cały ten region atrakcyjnym obiektem turystycznym i bogatym w pamiątki historyczne. Stanowi też atrakcyjny punkt wypadowy w Bieszczady i w dolinę uroczej rzeki San, wijącej się malowniczo wśród wzgórz Pogórza Karpackiego, na którym wznoszą się zabytkowe budowle. Na szczególną uwagę zasługują: zamek w Dąbrówce Starzeńskiej, pałac w Nozdrzu i dawny dwór w Bachórzu, w którego okolicach natrafiono na ślady kultury łużyckiej. Dąbrówka pamiętna jest z tego przede wszystkim, że tu żył przez pewien czas słynny "diabeł łańcucki" — Stanisław Stadnicki. Ziemia brzozowska bogata jest też w skarby geologiczne — przede wszystkim w ropę naftową i wody mineralne. Obecnie przywraca się tutejszym źródłom ich wartość użytkową. Przede wszystkim uzdrowisku Brzozów, położonemu w malowniczej podgórskiej dolinie, a posiadającemu solankę jodowo-bromowo-alkaliczną.

Gospodarze Brzozowa, którym przewodzi obecnie Maksymilian Dąbrowski, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zabiegają o to, aby wykorzystując naturalne warunki miasta i jego walory uczynić go najbardziej dostępnym i dogodnym dla rzesz wycieczkowiczów i turystów.

## *Prąd z Balonu*

W kijowskim Biurze Konstrukcyjnym dla Komunikacji Powietrznej przeprowadzana jest obecnie sensacyjna próba. Na terenach Biura wznosi się w górę lina długości 10 km, do której przymocowany jest wielki balon o średnicy 50 m. Celem próby jest skontruowanie elektrowni, która na trudno dostępnych obszarach ZSSR wykorzystywać będzie energię wiatru dla celów przemysłowych.

Na wysokości pomiędzy 8 a 10 km istnieją stałe prądy powietrzne, przy czym wiatr wieje tam z szybkością od 80 do 100 m/sek." podczas gdy w pobliżu powierzchni ziemi średnia szybkość wiatru wynosi zaledwie od 5 do 6 m/sek. Kijowscy konstruktorzy obliczyli, że moc elektrowni, poruszanej siłą wiatru, wiejącego na wysokości 8 do 10 km, wynosić będzie 2,000 kilowatów, podczas gdy moc takiej elektrowni, wykorzystującej siłę wiatru w pobliżu powierzchni ziemi, wynosiłaby zaledwie 100 kilowatów.

Konstrukcja kijowskiej próbnej elektrowni wietrznej jest bardzo prosta. Na balonie przymocowanym do 10-kilometrowej długości liny znajduje się koło, obracające się na wietrze, który energię wiatru przy pomocy generatorów zamienia w energię elektryczną. Kabel umocowany na linie dostarcza tę energię na ziemię.

Lina na której umocowany jest balon, sporządzona jest z syntetycznych włókien i nawet najsilniejszy wiatr nie może jej zerwać. Odporna ona jest również na wyładowania elektryczne.

Elektrownie wykorzystujące siłę wiatru używane będą przede wszystkim przy karczowaniu i uprawianiu nowych obszarów na Syberii i na Dalekiej Północy. Koszty ich budowy będą bardzo niskie.

W kijowskim Biurze Konstrukcyjnym dla Komunikacji Powietrznej powstaj również projekt umieszczania anten nadawczych stacji telewizyjnych na balonach na uwięzi. Anteny takie byłyby znacznie tańsze od anten budowanych na ziemi. Ich zasięg wynosić mógłby od 650 do 720 km. Zasięg najwyższej na świecie wieży telewizyjnej w Ostankino wynosi 130 km.


SAMOCHODY

**SPRZEDACIE PRĘDZEJ**
przez
**DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym**
W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż
**TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700**
**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**


## *Tragiczny Pożar w Jugosłowiańskiej Stoczni Okrętowej*

Belgrad. (UPI) — Wybuchł tragiczny w skutkach pożar w stoczni "3 Maj" w Rijece na statku "Ragna Gorthon" o wyporności 68,500 ton, który znajdował się w końcowej fazie budowy.

Statek miał już wyruszyć w próbny rejs, zaś po dziesięciu dniach miał być przekazany szwedzkiemu armatorowi. Według pierwszych doniesień w pożarze przypuszczalnie 20 robotników poniosło śmierć. Dotychczas wydobyto zwłoki 15 robotników.


★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

**GUARDS**
**FULL TIME — 8 HR. SHIFTS**
Should have previous or related experience in security work, clear work record and be in good physical condition.
**Uniforms and Equipment Furnished**
**Good Starting Salary**
**Plus Many Fringe Benefits**
Call or Apply
**EXCHANGE NATIONAL BANK OF CHICAGO**
**LaSalle at Adams** **332-5000**
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA

**MAŁŻEŃSTWO**
Doświadczone do opieki nad ośrodkiem ćwiczebnym i leczniczym dla upośledzonych umysłowo dzieci i młodzieży.
6 dniowy tydzień.
Godziny: 9 rano - 5 po poł.
lub
10 rano - 6 wiecz.
Konieczny własny środek lokomocji.
Liczne świadczenia.
Muszą rozumieć po angielsku.
**LITTLE CITY**
**Palatine, Ill.**
**Telefon w Chicago 639-9696**

**2 PERSONS TO ASSIST IN SALES**
And service. Earnings opportunity of more than $150 per week. Company benefits, life ins., stock purchase plan, etc.
Contact Personnel
**VI 8-0941 or 378-4851**
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻEŃSKA

**SECRETARY**
Unique Fancy food importing company needs secretary for its puchasing department. Good secretarial skills plus the ability to speak GERMAN and/or FRENCH. Excellent starting salary plus all major company benefits.
Call Mr. Lappen
**935-3033**

WOMAN to work in a bakery. 10:30 - 4:10 p.m. Tuesday to Friday. Saturday 7 a.m. - 10:30 a.m. Polish & English necessary. — 275-9436.

**STENOGRAPHER**
Good shorthand and typing skills. Attractive permanent position for plumbing and heating supply firm. Salary open, profit sharing.
**SCHULHOF CO.**
**4243 N. Honore** **348-1123**

STUDIO LITERNICTWA
427-2541

**PANIENKI i PANIE!**
**NAUCZCIE SIĘ**
**IBM**
**KEYPUNCH**
**NAJLEPSZE PRACE!**
**Lekcje w dzień, wiecz. i sob.**
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
**749-4820 lub 485-0487**
**Berwyn Automation School, Inc.**
**6832 W. Cermak, Berwyn**

**WAITRESS—EVES**
- Part Time
- Some Experience for busy dining room
- Excellent tips

**SOUTHWEST INN**
**4501 S. CICERO**
Ask for Diane after 4:30

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy
**KURS JAZDY AUTEM**
**w Języku Polskim**
**Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"**
ZAPISY CODZIENNIE.
**Telef. 685-3344**
**4501 N. Milwaukee Ave.**
**W SZKOLE COSMOPOLITAN**

★ PRACA MĘSKA

**COOK—Expd.**
BREAKFAST and LUNCH.
Steady.
Italian style cooking desirable.
**381-3688**
**HUNT TABLE RESTAURANT**
**Rt. 14, 3 blks. West of 59**
**Barrington, Ill.**

**WELDERS**
Full time. Make alum mlg. Shop men, layout, setup and run equip. Apply in person:
**7316 S. Ferdinand**
**Bridgeview, Ill.**

**PROFESSIONAL REAL ESTATE SALESMEN**
There will never be a better time! Than now to make that change to a better job.
1. Contact by Wed., paid on Friday.
2. Highest Comm. Front Money Paid.
3. Licensed people preferred, but will consider sales oriented beginners.
4. Training program and fresh leads furnished.
5. Established company with top management in Florida working with you.
6. Want hard workers willing to follow our excellent leads and must want a career in Land Sales.

**Call Now — Ken Gallow**
**751-2617**

**CROWN & BRIDGE DENTAL TECHNICIAN**
Top salary. Benefits.
Pleasant working conditions.
Own lab.
**478-4869**

**SHEET METAL WORKERS**
12 furnace and boiler installers.
Experienced only.
**333 W. 115th St.** **928-4181**

**MAINTENANCE STOCK ROOM**
Must be able to write purchase requisitions for parts and materials, be familiar with stockroom inventory.
GOOD PAY AND FRINGE BENEFITS.
**SCHULZE & BURCH BISCUIT CO.**
**1133 W. 35th St.**
**YA 7-6622**

**Poszukuje Się Mężczyzn Do Ogólnej Pracy Fabrycznej**
Muszą posiadać kartę stałego pobytu.
Pytać o Mr. Vic.
**DESPLAINES MFG. CO.**
**2142 W. Fulton** **Chicago, Ill.**

**SECURITY GUARD**
**EXPERIENCED**
Immediate openings for reliable, English speaking man to work 2 p.m. to 11 p.m. Thursday thru Sunday, 11 p.m. to 7 a.m. Monday. Good starting salary, excellent benefits.
**Call FR 2-0158**
**BOISE CASCADE OFFICE SUPPLY**
An Equal Opportunity Employer

**MANUFACTURER**
Refrigeration industry, requires several men, high school grad with tech, training or experience in machine shop or welding. Permanent job with permanent future. Near Stevenson Expressway.
**4430 SO. TRIPP**

**DO SPRYSKIWANIA FARBĄ**
**Mężczyznę**
Doświadczonego przy elektrostatycznym spryskiwaniu (electro-static).
Praca taśmowa (conveyor).
Dobra początkowa stawka.
Kompletne świadczenia firmowe.
RÓWNIEŻ DO OGÓLNEJ PRACY FABBRYCZNEJ
Zgłoszenia:
**MARVEL METAL PRODUCTS**
**3843 West 43-cia ulica**
**LA 3-4804**

★ Pomoc Domowa

**ODPOWIEDZIALNA KOBIETA**
Potrzebna do pilnowania dzieci. Dwie dziewczynki — 4 dni w tygodniu. Dobra zapłata. 6000 północ, nad jeziorem.
**784-3286**

KOBIETA do pracy domowej, zamieszkać na miejscu, zapłata. — 298-4373.

★ AUTA

'68 PONTIAC — PHONE 772-8924

'69 PONTIAC — 774-4390

★ KONTRAKTORZY

**Zróbcie Raz — A Dobrze !**
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny, KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
**w mieście i poza miastem.**
**489-5000**

★ DOMY

**OAK PARK**
Luksusowy 5-pokojowy dom. Nowszy gazowy furnes. Nowe przewody elektryczne. Wiele dodatków: maszyna do prania, kominek, żaluzje itd. Nowoczesna łazienka i kuchnia. Garaż na 2½ auta. Dogodne położenie. Okolica Chicago i Oak Park Ave. **Cena $29,500.** Rozważymy oferty.
**DEC REALTORS**
**5408 W. Division 261-2564**

NAROŻNIKOWY dom, 6 pokojowy, murowany bungalow. 3 sypialnie. Garaż na 2 auta z bocznym wjazdem. 7201 S. Talman — 476-0861.

**2 - Mieszkaniowy, Murowany** 5 i 5 pokoi, nowoczesna kanalizacja, automatycznie olejem ogrzewany, w pięknym stanie, w bloku 5000 na Potomac. $1,450 na F.H.A. Cena $24,500.
**RENZI**
**EStebrook 8-7077 lub 745-9266**

**6100 Zachód—Na Północ od North Ave.**
Piękne 2 mieszkania, murowany, 5 i 5 Zakryte tylne werandy. Nowoczesne łazienki, gazem ogrzewanie. 220 przewody. Dywany. Garaż na 2 auta. — $32,500. Odpowiadać po angielsku.
**HENNESSY REAL ESTATE**
**626-3848**

**PARAFIA ŚW. WŁADYSŁAWA**
2 piętrowy murowany, 2x5, duże pokoje, po 2 sypialnie w każdy, wykończone porcze, automatycznie ogrzewany. Garaż na 2 samochody. Cena do umówienia.
**BUDA REALTY**
**486-6363**

**MUROWANY, 2-MIESZKANIOWY**
2x6 pokoi, pełnego rozmiaru piwnica z pokojem rekreacyjnym. Bardzo czysty. Nowoczesne łazienki i kuchnie. Natychmiastowe objęcie. Garaż na 2 auta. **Cena $32,900.** Pod rozwagę weźmiemy każdą ofertę.
**DEC REALTORS**
**5408 W. Division 261-2564**

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI na 2-giem piętrze, gorąca woda, piece gazowe do ogrzewania. Dzwonić: 278-3455.
1000 N. Ridgeway

3 POKOJOWE mieszkanie na 1-szym piętrze, gorąca woda, piece do ogrzewania gazowe. Dzwonić: 278-3455. 1002 N. Ridgeway Ave.

POKÓJ umeblowany, czysty, widny w rogowym budynku, piec do gotowania, lodówka, dla pana pracującego. Centralne ogrzewanie.
1670 W. Division St.

4 PIĘKNE pokoje. — 278-6732.

4 POKOJE, czyste, 2gie w tyle, "space" ogrzewanie, gorąca woda.
2612 W. Augusta

8 POKOI, 2 łazienki, para ogrzewane. Blisko wszelkiej transportacji i szkoły. $160. — 3825 N. Kenmore. — 472-5806.

5 POKOI, ogrzewane, gaz włączony, nowoczesna łazienka i kuchnia. — 278-3113.

6 POKOI — bez dzieci. — 3523 W. Evergreen.

4 POKOJE, umeblowane, czyste, spokojne, widne. Air condition i telewizor. Dla dorosłych. Helenowo. EV 4-1432 lub BR 8-3173.

1 POKÓJ oraz 4 pokoje umeblowane do wynajęcia. — 1034 N. Marshfield. 227-1446.

★ INTERESY

**BOWLING ALLEY**
**Fullerton-Pulaski**
Compl. equp. 8 AMF auto. alleys. 20 stool bar. A. C.
Good opportunity for season.
No reasonable offer refused.
Financing available.
**236-1045**

★ PARCELE

**Na Północnym-Zachodzie**
Wolne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów.
$1,100 wpłaty
na dogodne raty.
**231-1025**

★ PRZEPROWADZKI

**HENNESSY MOVERS**
Call today—Move today.
7 days a week.
**227-5486**

★ ROZMAITE

**SPECIAL — FREE LABOR**
All makes and models, new and used Vacuum Cleaners at reduced prices. Call for free estimates, no obligation.
**KIRBY DISTRIBUTING CO.**
**1554 W. Lincoln Ave.**
**671-0522**

★ INTERESY

DOBRZE znany "King's Head" — przy Grand i Austin Blvd. — lounge z kuchnią i salą. 5 pokojowe mieszkanie w tyle. Z budynkiem lub bez.

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3343.

# Tajna Konferencja Murzynów w Sprawie Strategii 1972

## Murzyni Będą Domagali Się Od Demokratycznego Kandydata Na Prezydenta Ważnych Dla Nich Zobowiązań

Przywódcy polityczni Murzynów z całego kraju odbyli w ostatni "week-end" w Northlake, Illinois ściśle tajną konferencję w sprawie strategii wyborów 1972 roku, postanawiając nie zobowiązywać się indywidualnie wobec żadnego kandydata.

W konferencji wzięło udział ponad 50 czarnych przywódców. Rozmowy trwały 2 i pół dnia w sali strzeżonej przez specjalną straż bezpieczeństwa. Między innymi ta konferencja postanowiła rozszerzyć swą działalność na podobne zebrania regionalne.

Inicjatorami konferencji byli: Richard G. Hatcher, mayor Gary, Willie L. Brown, reprezentant stanowy w Kalifornii, Percy Sutton, prezes Manhattan Borough i Julian Bond, reprezentant stanowy z Georgia.

Była to już 5-ta z kolei konferencja "czarnych" przywódców politycznych. Pierwsza konferencja tego typu, ale w mniejszym gronie, odbyła się 7 maja w Chicago z inicjatywy pastora Jesse Jacksona, prezesa organizacji Operation Breadbasket.

Konferencja przyjęła nazwę "Krajowe Zgromadzenie dla Czarnej Strategii Politycznej .1972." Konferencja wybrała 5 komitetów, celem przeprowadzenia zbiórki funduszów na koszta przyszłych takich konferencji i przygotowania artykułów na temat "czarnej strategii," aby Murzyni w całym kraju przyjęli "jedną linię polityczną."

Uzgodnienie strategii nie będzie jednak publicznie dyskutowane. Do publicznej wiadomości będą podane tylko "wytyczne" już postanowione i przyjęte." Ale wśród zebranych są tacy, którzy nie godzą się z "idegą tajności," więc oni udostępnili do prasy wiadomości o konferencji i jej przebiegu.

Dyskusja obracała się w głównej mierze około strategii zyskania w Partii Demokratycznej wpływ na decyzje polityczne o znaczeniu krajowem do lpica 1972 roku, to jest przed Konwencją Demokratyczną w sprawie wyboru kandydata na Prezydenta. Delegaci wypowiadali się za koniecznością zyskania wpływów na polityczne decyzje Demokratów także w skali stanowej i lokalnej i na uzyskanie mocnych zobowiązań dla Murzynów od demokratycznego kandydata na Prezydenta zobowiązań z góry co do pozycji dla Murzynów w jego gabinecie i w sprawie formułowania polityki wewnętrznej.

**PRZECIWNI przewożeniu dzieci autobusami do różnych szkół, amerykańscy Chińczycy niemalże w stu procentach bojkotują program rady szkolnej w San Francisco. Na zdjęciu: dzieci w chińskiej szkółce, gdzie dodatkowe lekcje odbywają się poza normalnymi zajęciami w szkołach miejskich. Obecnie uczy się tu nie tylko chińskiej kultury narodowej i języka, lecz wszystkich przedmiotów.**

# Superintendent R. Martwick Mówcą w Polskim Klubie Artystycznym

Richard J. Martwick, superintedent szkół na pow. Cook będzie honorowym gościem i głównym mówcą w specjalnym programie Polskiego Klubu Artystycznego, w dniu 17 października (niedziela). Początek programu, w którym weźmie także udział pianista William Piech, o godzinie 3-ej po południu, pnr. 2222 N. Kedzie Blvd.

Martwick, wybrany superintendentem w listopadzie ub. roku będzie mówił o wkładzie Amerykanów polskiego pochodzenia do historii Stanów Zjednoczonych, o organizowaniu rządu i rozwoju szkolnictwa.

Chicagowianin, absolwent uniwersytetów Detroit i Eastern Michigan. Martwick jest członkiem Stow. do Spraw Szkolnictwa w Illinois, dożywotnim członkiem ogólnokrajowego Stow. do Spraw Szkolnictwa, członkiem Z.P.R.K., Związku Narodowego Polskiego, Rycerzy Kolumba i Lions International.

William Piech, który występował już poprzednio na imprezach Polskiego Klubu Artystycznego oraz w programie telewizyjnym Zenona Kwiatkowskiego (na kanale 26-ym) studiował na Wydziale Muzycznym uniwersytetu De Paul, pod kierunkiem profesora Tadeusza Kożucha.

Polski Klub Artystyczny zaprasza członków, gości i wszystkich którzy interesują się działalnością Klubu do przybycia na ciekawy program. Po programie skromne przyjęcie.

Wstęp: $1.50, dla młodzieży 75 centów.

Polski Klub Artystyczny mieści się pnr. 2441 N. Kildare — telefon: DI 2-4608.

# Daley o Rozwiązaniu Problemu Budownictwa Mieszkaniowego

Mayor Daley wyraził wczoraj ponownie swój negatywny stosunek do nakazu Sądu Federalnego w sprawie budownictwa mieszkaniowego i powiedział, że "miasto powinno budować swe miejskie gmachy mieszkaniowe tam, gdzie ludzie tego się domagają".

Stojąc w obliczu utraty Federalnej pomocy tak dla urbanistycznego odnowienia, jak i na rozbudowę "Miast Wzorowych" (Model Cities) mayor Daley wyraził nadzieję, że ustalony w orzeczeniu Sądu Federalnego plan desegregacji nabierze w jakiś sposób form łagodniejszych.

Sędzia Federalny Sądu Dystryktowego Richard B. Austin, który teraz rozważa zamrożenie jeszcze jednego funduszu federalnego, nakazał miastu budowę dalszych 700 jednostek mieszkaniowych w dzielnicach białych.

Mayor Daley oznajmił wczoraj na konferencji prasowej, że "miasto robi wszystko, co może w nadziei, że problem będzie rozwiązany w ten sposób, że uzyskamy zgodę Sądu na budownictwo mieszkaniowe tam, gdzie ludzie tego sobie życzą".

Mayor podał jako przykład dwie w większości "czarne dzielnice, to jest Woodlawn i Lawndale, gdzie zachodzi paląca potrzeba budownictwa mieszkaniowego, a także nowe mieszkania powinny powstawać na przedmieściach, a nie tam tylko, gdzie Sąd wyznaczył.

Powinniśmy być pod tym względem realistyczni i nie cofać się do stanu poprzedniego — dodał mayor Daley. Jestem zainteresowany w budownictwie mieszkaniowym i tak samo są tym problemem zainteresowani Murzyni, a obojętne jest, gdzie to jest; wystarczy jak dana dzielnica potrzebuje mieszkań, to tam te mieszkania powinny powstawać — powiedział Daley. Jak mogą ludzie mówić sprzecznie. — Raz chcą budownictwa mieszkaniowego i lepszych stosunków w Woodlawn, a drugi raz nie chcą, żeby tam budowano mieszkania i te stosunki poprawić — dodał Mayor.

Ponieważ miasto Chicago nie uzgodniło dotąd, gdzie mają powstać nowe gmachy mieszkaniowe, przeto z tego powodu Federalny Departament Budownictwa i Urbanistyki zamroził dla Chicago $20 milionów na pomoc w odnowie urbanistycznej i zagroził też, że te fundusze nie pójdą także do innych miast.

Spodziewane jest, że sędzia Austin wyda w piątek decyzję w tej sprawie w rezultacie skargi wniesionej przez Unię Amer. Wolności Obywatelskich, która domaga się $26 milionów dla Chicago na — "Miasta Modele". Te fundusze zostały zamrożone tylko z tego powodu, że miasto nie uzgodniło w terminie miejsc pod budowę nowych gmachów mieszkaniowych.

Na pytanie, co miasto zrobi, gdy Sąd nakaże nowe zamrożenie funduszów mieszkaniowych, Daley powiedział, że byłoby to "pożałowania godne".

Jeśli fundusze na "Miasta Modele" będą zamrożone, to niewinna młodzież będzie pozbawiona lepszej edukacji, — przeszkolenia zawodowego i tych wszystkich korzyści, jakie przewidują plany "Miast Modeli" — powiedział Daley.

Następnie mayor Daley wyraził swe niezadowolenie z decyzji sędziego Austina, nakazujące w marcu tego roku budowę 1,746 jednostek mieszkaniowych w 275 "desegrowanych miejscach". W tym samym czasie miasto miało plan budowy tam, gdzie ludność pilnie mieszkań potrzebuje, a ta potrzeba była najpilniejszą w dzielnicach murzyńskich.

Rada miejska miała zadanie wyboru miejsc pod budowę 850 jednostek mieszkaniowych do 15 września i dotąd wyznaczyła miejsca na budowę 732 mieszkań, głównie w dzielnicach murzyńskich.

# Kandydatura Murzyna Na Wiceprezydenta

W związku z opinią sen. Muskie, że "czarny kandydat" na stanowisko Wiceprezydenta w wyborach 1972 roku zaszkodziłby tykietowi demokratycznemu, mayorowie Chicago i Gary wypowiedzieli swe przeciwne opinie.

Mayor Daley wyraził się wczoraj podczas konferencji prasowej, że "ma nadzieję i modli się, żeby czas już dojrzał do tego, by czarny Amerykanin wygrał w wyborach na Wiceprezydenta lub na każdy inny urząd.

Mayor Gary, Murzyn, Richard Hatcher zajął jeszcze mocniejsze stanowisko, aniżeli Daley i powiedział że jest przekonany, że w wyborach 1972 roku, "czarny" kandydat mógł by być wybrany Prezydentem.

Mayor Daley dodał, że nadejdzie czas w Ameryce, iż tylko "talent i zdolności" będą kierowały decyzją wyborców, a nie kolor skóry, religia, czy też narodowe pochodzenie". — Podając przykłady zwycięstw wyborczych ostatnio wielu wybitnych Murzynów, mayor Daley powiedział, że senator stanowy Cecil A. Parte, demokrata z Chicago, byłby wybitnym kandydatem na każdy urząd, każdego czasu i każdego miejsca".

Mayor Gary Hatcher wyraził się, że sen. Muskie okazał się przez wydanie swej opinii "nierealistycznym i niepraktycznym".

# Uznanie Dla Stanowego Posła R. Kosińskiego

Marlin W. Johnson b. kierownik FBI w Chicago, obecnie wiceprezes Canteen Corporation, zdecydowany zwolennik silnych praw w walce z przestępczością, przesłał na ręce posła stanowego, Romana J. Kosińskiego (D-Ill., Okr. 16-ty) list, dziękując za przedłożenie projektu ustawy House Bill 593, która została, w dniu 24 sierpnia b.r. podpisana przez gubernatora Ogilvie.

Poseł Kosiński w projekcie ustawy domagał się zwiększenia kary za rabunki i napady z bronią w ręku.

Kosiński oświadczył, iż w toku jest przygtowanie kilku innych projektów ustaw, uchwalenie których zwiększy bezpieczeństwo obywateli w miastach.

Kosiński powiedział m. in. "niepokoi mnie również dysproporcja w rozdziale funduszów dla agencji do zwalczania przestępczości. Ubiegłe donacje federalne są rozdzielane na podstawie ogólnej ustawy w walce z przestępczością przez stanową Komisję do wprowadzania w życie przepisów ustawy, ale podczas kiedy powiat Cook ma około 67 proc. problemów przestępczości w stanie i, w przybliżeniu — 75 proc. wypadków recydywy w całym stanie — otrzymuje tylko około 28 procent z federalnych funduszów. Kosiński powiedział, że na jesiennej sesji w Springfield zamierza przeprowadzić dochodzenia w tej sprawie.

# Policjanci, Strażacy i Urzędnicy Domagają Się Podwyżki Płac

W przyszłym miesiącu delegacja miejskiej policji odbędzie spotkanie z mayorem Daley. Tematem dyskusji będzie podwyżka deputatów (benefits) oraz, najprawdopodobniej, podwyżka płac policjantów.

4,700 miejskich strażaków już zgłosiło żądanie podwyżki płac o $2,000 rocznie oraz ulepszenie ekwipunku przeciwpożarowego celem zabezpieczenia życia i zdrowia strażaków.

Związek zawodowy, zrzeszający około 600 urzędników miejskich, domaga się również podwyżki o $100 na miesiąc.

Nowo wybrany prezes Konfederacji Policji (Confederation of Police), patrolowy James Johnson, zapowiedział, iż w czasie pertraktacji z władzami miasta organizacja skoncentruje się na deputatach, przedłużeniu urlopu z czterech do pięciu tygodni oraz przyznaniu dwóch dodatkowych dni świątecznych. COP będzie się również domagać wyższego pokrycia kosztów szpitalnych oraz dentystycznych policjantów.

Johnson, który sam jest Murzynem, zapowiedział również, że w programie jest likwidacja obecnej, przymusowej "integracji" patroli policyjnych. Dzisiaj dwóch Murzynów nie będzie patrolować razem dzielnicy jeżeli pod ręką znajduje się biały policjant, powiedział.

Daniel Green, ustępujący prezes Konfederacji podkreślił w swoim wystąpieniu, że główną przyczyną koncentrowania się policjantów na innych aspektach pracy poza wynagrodzeniem, jest zamrożenie płac. COP zażąda od Mayora miasta uznania jej za jedyną organizację policyjną, która reprezentuje 14,000 policjantów miejskich w tym 7,600 należących do związku.

6 innych organizacji policjantów spotka się w przyszłym tygodniu celem ostatecznego sformułowania żądań finansowych na rok 1972. Wśród organizacji jest Chicago Patrolmen's Assoc., Fraternal Order of Police, Police Protective Association oraz Captains, Lieutenants and Sergeants Assoc.

Joseph Pecoraro, prezes Chicago Patrolmen's Assoc., oświadczył, iż chce zbadać opinię członków stowarzyszenia, 5,200 osób. W większości wiadomo jednak, że policjanci domagają się podwyżki płac przynajmniej równej wzrostowi kosztów utrzymania. Ogólnie sugeruje się podwyżkę o $1,500 do $2,000 rocznie. "Osobiście proponuję $3,000," powiedział Pecoraro.

W odniesieniu do deputatów CPA również domaga się przedłużenia urlopów, zezwolenia na kupno odzieży za sumę $200 a nie jak obecnie do $100, zniesienie obowiązkowego obstawiania policją każdego punktu elekcyjnego. Dla policjantów odbywających patrole samotnie w samochodzie Pecoraro proponuje dodatkowe miesięczne wynagrodzenie w wysokości $50.

Mrs. Ella Saunders, prezeska lokalnego związku urzędników państwowych, twierdzi, iż pod względem wynagrodzenia państwowi urzędnicy znajdują się daleko w tyle za pracownikami firm prywatnych. Poza żądaniem podwyżki o $100 miesięcznie urzędnicy domagają się wyższych emerytur, ubezpieczenia (life insurance), dodatkowych premii za pracę w nocy oraz prawo do składania skarg i zażaleń.

"Już nam się znudziło słuchanie głupich uwag, że pracownicy miejscy nic nie robią i oszukują podatników" mówi Ella Saunders. "My również płacimy podatki. Nie żądamy niczego nadzwyczajnego. Chcemy tyle tylko, żeby wystarczyło pracownikowi powiązać koniec z końcem bez szukania dodatkowej pracy."

## *Studia Na Temat Kupna Artykułów*

Przedstawiciel Biura statystycznego z U.S. Departamentu Handlu przeprowadzać będzie w pierwszym tygodniu października, w Chicago, sondowanie opinii na temat artykułów jakie konsumenci uważają za najbardziej przez nich konieczne.

Badania opinii publicznej odbywają się tutaj co kwartał i stanowią jakby przewodnik dla agencji rządowych do tworzenia programów opartych na wydatkach konsumenta. Pewna część z mieszkańców będzie np. pytana czy chcą dom kupić, inni czy auto lub urządzenia dla domu, w następnym roku, — lub czy artykułów tych już nie zakupili w ostatnim czasie. Właściciele domów pytani będą o plan zakupów urządzeń czy ulepszeń, dla swoich domów.

Badania opinii ludności w lipcu wykazały np. najsilniejsze pragnienie kupna domu, a zmniejszenie zainteresowań kupnem auta czy urządzeń domowych. Dane uzyskane z tego sondowania opinii konsumentów są całkowicie poufne i znajdą swój wyraz wyłącznie tylko w statystykach.

## *Kennedy i Dan Ryan Gotowe Od 1-go Października*

Prace nad przebudową i położeniem nowej nawierzchni na autostradach Kennedy i Dan Ryan mają się z całą pewnością zakończyć w czwartek i będą gotowe do pełnego użytku od 1 października, czyli o 22 dni wcześniej, niż opiewał kontrakt.

Kontrakt przyznawał premie za wcześniejsze ukończenie prac, tak że dodatkowe te premie wyniosą $375,000.

## *Ofiary Eksplozji*

3 osoby odniosły obrażenia w eksplozji zbiornika gazu, w domu pnr. 606 N. Latrobe. Kompania gazowa instalowała rury gazowe z centrali do półtorapiętrowego domu, gdy nastąpił wybuch, raniąc 2 dziewczynki i pracownika Peoples Gas Co., Thomasa O'Shea, lat 37. Dziewczynki, Barbara Peppers, lat 11, zam. pnr. 604 N. Latrobe i Beverly Stone, 9, 622 N. Latrobe, bawiły się w pobliżu domu i zostały ranne odłamkami. Po opatrzeniu w szpitalu obie zostały zwolnione, natomiast O'Shea nadal przebywa w szpitalu, w stanie krytycznym. Właściciel domu, Frank Scumaci, nie był obecny w czasie eksplozji.

Szef 2-ej dyw. straży pożarnej, Joseph Deichman powiedział, że przyczyny wybuchu nie zostały wyjaśnione. Straty oblicza się na $11,000.

## *Przypadek Cholery w Wielkiej Brytanii*

Londyn. (UPI) —W W. Brytanii zanotowano wypadek zachorowania na cholerę.

Chodzi o mężczyznę, który powrócił z wakacji z Hiszpanii. Obecnie znajduje się on pod opieką lekarzy w szpitalu w Leeds. Przeprowadzono również szczegółowe badania osób, z którymi chory stykał się po przyjeździe do kraju. U nikogo nie stwierdzono zakażenia tą groźną chorobą.

"PAN WOŁODYJOWSKI"
Henryka Sienkiewicza
PORÓWNAJCIE KSIĄŻKĘ Z FILMEM!
Ładna Oprawa, Estetyczne Wydanie
$5.00
do nabycia
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

# Dunne Krytykuje Utworzenie Nowego Powiatu z 6 Przedmieść

George W. Dunne, demokratyczny przewodniczący rady powiatowej pow. Cook wyraził powątpiewanie w praktyczność odłączenia się sześciu miejscowości od pow. Cook, na półn. zachodniej stronie miasta i stworzenie z nich nowego powiatu.

Dunne oświadczył, iż jeśliby nawet nowy powiat został utworzony musiałby wciąż brać udział w spłacaniu bondowego zadłużenia oraz kupować tysiące akrów rezerwatów leśnych od pow. Cook, w rejonie tych sześciu miejscowości.

Tak Dunne, jak i inni członkowie Rady powiatowej, — wśród nich i republikanin Floyd T. Fulle, oświadczyli, iż wątpią bardzo, by nowy powiat miał na tyle pieniędzy na utworzenie i podtrzymanie usług obecnie zapewnianych przez pow. Cook jak szpitale, system sądowniczy, autostrady, depart. szeryfa, instytucje i urzędy pomocy publicznej itd. W całym tym planie brak jest analizy kosztów, powiedział Fulle, — i jeśliby projektodawcy sprawdzili z jakimi kosztami jest to związane, sprawa by uległa zahamowaniu.

Pierwsze zebranie komitetu studiów nowego powiatu naznaczone zostało na bieżący czwartek, dotyczyć będzie 6 miasteczek jak Barrington, Elk Grove, Hanover, Palatine, Schaumburg i Wheeling. — Współprojektodawca komitetu Wendell Jones z Palatine powiedział, iż nowy powiat z obecnych 6-ciu wyżej wymienionych, byłby piątym w Illinois pod względem zaludnienia i trzecim najbogatszym. Jones nie zgadza się z Dunne, iż kupno terenów miałoby być przeszkodą dla nowego powiatu. Tereny lasków możnaby zakupywać spłatami okresowymi.

Fulle wymienił 57 różnych oddziałów władz w pow. Cook i dodał, iż nowy powiat musiałby większość z funkcji zdwajać. Jones odpowiedział, iż niektóre z tych funkcji są przestarzałe i winny być wyeliminowane, gdy inne jak np. urząd koronera powiatowego lub pow. superintendenta szkół możnaby połączyć i wzmocnić. Szpital powiatowy nie byłby konieczny dla nowego powiatu, gdyż obecnie już bardzo mało ludzi z 6-ciu miejscowości nowego powiatu korzysta z tego szpitala.

Fulle byłby raczej za utworzeniem nowego powiatu z wszystkich przedmieść pow. Cook, Jones zaś jest za podziałem pow. Cook na pięć powiatów, z m. Chicago jako szóstym, a nie godzi się na oddzielny powiat np. z wszystkich przedmieść, w którym jedno przedmieście od drugiego byłoby oddzielone o 64 mile.

Jeśliby tych sześć miejscowości rzeczywiście oderwało się i utworzyło nowy powiat, siła republikanów w pow. Cook uległaby pewnemu osłabieniu. Powiat Cook mógłby utracić co najmniej 85,000 głosów, jednakże powiat Cook nie miałby nigdy dużego sukcesu w wyborach podmiejskich, — dokończył Jones.

## *Motorola Wycofuje 3,000 Telewizorów*

Przedstawiciel Motoroli podał do wiadomości, że 3000 telewizorów dostarczonych w ostatnim transporcie do sprzedawców i prywatnych osób zawiera wady, które mogą spowodować porażenie prądem. Zarząd firmy zwraca się do wszystkich, którzy nabyli model **19-calowego telewizora Nr. WP581HW**, aby natychmiast zwrócili aparaty do firmy, dla poczynienia niezbędnych zmian.

Przedstawiciel Motoroli, mieszczącej się w Franklin Park powiedział, że większość zakwestionowanych aparatów znajduje się prawdopodobnie jeszcze w sklepach i sprzedaży hurtowej.

## *Wypadki Drogowe*

Richard Cantu, lat 8, zam. pnr. 2132 N. Kedzie, odniósł śmiertelne obrażenia we wtorek, gdy jadąc na rowerze został uderzony przez samochód na Kimball i Dickens. Policja aresztowała później kierowcę, 24-letniego Normana Norys, lat 24, zam. pnr. 5815 W. Superior.

Podczas zderzenia chłopiec wpadł pod auto, które go ciągnęło na przestrzeni 100 stóp. Kierowca uciekł, lecz w godzinę po wypadku Norys sam zatelefonował do policji, zawiadamiając o rzekomej kradzieży swego auta. Na podstawie zeznań świadków Norys został aresztowany i oskarżony o ucieczkę z miejsca wypadku i jazdę z nieodnowioną licencją.

W innym, również śmiertelnym wypadku, 5-letni Fred Brady, zam. pnr. 4447 N. Elston, został uderzony przez samochód przed domem 4445 N. Keystone, gdy przechodził na drugą stronę ulicy. Brady zmarł wkrótce po wypadku w szpitalu Belmont Community. Kierowca, Mark Davis, lat 24, zam. pnr. 3710 N. Keystone został oskarżony o nie danie pierwszeństwa pieszemu.

FILM EPOPEJA
PAN WOŁODYJOWSKI
PREMIERA
w TEN PIĄTEK!
Film Bohaterstwa i Miłości
— Przygody i Humoru
Szarże Husarii,
Tatarskie Zagony

Brawurowe Walki Szermierzy
Hordy Na Murach Krzemieńca
wg. TRYLOGII
Henryka Sienkiewicza
Tysiące Statystów
—
w kolorach na szerokim ekranie

UDZIAŁ BIORĄ:
PAN WOŁODYJOWSKI — TADEUSZ ŁOMNICKI
BASIA — MAGDA ZAWADZKA
ZAGŁOBA — MIECZYSŁAW PAWLIKOWSKI
AZJA — DANIEL OLBRYCHSKI
PIĄTEK, OD 6-EJ — SOBOTA, OD 2:30 PO POŁ.
NIEDZIELA, OD 12-EJ W POŁUDNIE
I NASTĘPNE DNI OD 6-EJ WIECZ.
Telefon 545-5922 KINO Milford Pulaski przy Milwaukee Av.